Cena 15 gr.

Uwaga! numer nie jest antydatowany

Dziś 12 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Rynek G. L. p. tel. 120-76. Lwów, Mochnackiego L. 48 Telefony 53-79. 92-46. 46-34.

REDAKTOR NACZELNY JAN MATYASIK

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie 3·50 zł.

Rok VIII. | Kraków-Lwów, czwartek 7 marca 1935 | Nr. 65 ABC

Posiedzenie Klubu Narodowego

WARSZAWA, 6. 3. (Tel. wł. G.). W piątek, dnia 8 marca rb., o godzinie 9 rano odbędzie się posiedzenie Klubu Narodowego. Obecność wszystkich posłów bezwarunkowo konieczna.

Wizyta dyrektora Louvre'u w Polsce

WARSZAWA 6. 3. (tel. wł. G) Do Warszawy zawitać ma w b. tygodniu dyrektor słynnego muzeum paryskiego Louvre'u p. Paul Jamot. Dyr. Jamot interesuje się polską sztuką ludową i zwiedzić ma szereg zbiorów muzealnych w Polsce.

Aresztowanie fałszywego asesora kolejowego

WARSZAWA 6. 3. (tel. wł. G) Niezwykle zuchwały mistyfikator zatrzymany został przez władze bezpieczeństwa w Warszawie. Od pewnego czasu *bezprawnie używał munduru urzędnika kolejowego VII stopnia służbowego, niejaki Stanisław Gąsiorowski wielokrotnie karany kryminalista.* Gąsiorowski wykorzystywał ten mundur dla bezpłatnego podróżowania kolejami.

Po zatrzymaniu go na terenie dworca Gdańskiego, został on odstawiony do Starostwa Grodzkiego Warszawa - Północ, gdzie doraźnie skazano fałszywego kolejarza na karę 2-ch miesięcy bezwzględnego aresztu za bezprawne występowanie w charakterze urzędnika kolejowego.

Żydzi o Konstytucji

„Moment" donosi:

„— Nowa Konstytucja wchodzi w ostatnią fazę i *nie jest prawdziwe twierdzenie, jakoby decydujący czynnik nie dał swojej zgody na tę Konstytucję.* Przypuszczalnie, nowa Konstytucja będzie uchwalona przez Sejm jeszcze w ciągu bieżącej sesji i będzie zaofiarowana, jako podarek, w dniu 19 marca, tj. w imieniny marsz. Piłsudskiego".

WYCIĄG Z PROTOKOŁU WSPÓLNEGO POSIEDZENIA NIEJAWNEGO. Sąd Okręgowy Wydział VI. l. karny we Lwowie w składzie Przewodniczący Wiceprezes S. O. Ł. Malicki i S. S. O. Dr. J. Locker i S. S. O. P. Dysiewicz jako głosujący, w sprawie Sygn. VI. I. Pr. 21/35 konfiskaty czasopisma pt. „Kurjer Powszechny" z daty Kraków — Lwów, dnia 17-go lutego 1935 r., Nr. 47 A. B. C. rozpoznawszy wniosek Prokuratora okręgowego we Lwowie z dnia 18-go lutego 1935 r. Sygn. V. So. Pr. 21/35, o zatwierdzenie dokonanej dnia 16 lutego 1935 r. przez Star. Gr. we Lwowie konfiskatę powyższego czasopisma spowodu, iż w treści tegoż a w szczególności w artykule pt. „Fantastyczne doniesienie" — mieszczą się znamiona zbr. z art. 108 k. k. — na posiedzeniu niejawnem w dniu 21 lutego 1935 r. po wysłuchaniu zdania Prokuratora Sądu okręgowego we Lwowie **postanawia: wniosku nie uwzględnić i dokonaną konfiskatę uchylić. Uzasadnienie.** Z treści inkryminowanego artykułu umieszczonego w wymienionym wyżej mieszczonego w wymienionem wyżej czasopiśmie—nie dopatrzył się Sąd znamion jakiegokolwiek czynu karygodnego, zwłaszcza, że z treści artykułu wynika jasno, iż tendencją jego jest zaprzeczenie i napiętnowanie wiadomości podanej przez czasopismo „Oeuvre".

Cisza w gmachu sejmowym

Ustawy skarbowe na plenum Sejmu

WARSZAWA, 6. 3. (Tel. wł. G.). Dziś w gmachu sejmowym panuje zupełny spokój. Nie odbyło się żadne posiedzenie komisyjne. Jutro o godzinie 9 rano obradować będzie komisja konstytucyjna, prowadząca dalszą dyskusję nad projektem zmiany konstytucji. Do głosów zapisanych jest jeszcze 10 mówców, *w tem 4 z Klubu Narodowego,* jednakowoż wobec wczesnej godziny zwołania komisji przypuszczają, *że przewodniczący zechce jutro dyskusję wyczerpać.*

Pojutrze odbędzie się, jak wiadomo, *posiedzenie plenarne Sejmu, poświęcone głównie ustawom skarbowym.* Część tych ustaw uchwalonych na ostatnim posiedzeniu Rady Ministrów, ma jeszcze wpłynąć do Sejmu, między innemi projekt ustawy o świadczeniach w naturze na niektóre cele publiczne. Wpłynie także projekt podatku od tłuszczów. Projekt ten ma wprowadzić *opodatkowanie sztucznych tłuszczów jadalnych pochodzenia roślinnego lub zwierzęcego,* dla ograniczenia konkurencji tych tłuszczów z naturalnemi. Opodatkowaniu będzie podlegać margaryna, sztuczny smalec, olej kokosowy, palmowy itd., zarówno wyrobu krajowego, jak i sprowadzane z zagranicy. Projekt ustala wysokość podatku na 50 gr. od kg.

Po załatwieniu tych wszystkich ustaw skarbowych przez Izby ustawodawcze, pozostanie jeszcze *ustawa o pełnomocnictwach, która dorocznym zwyczajem wpłynie niezawodnie do Sejmu.* Zamknięcie sesji oczekiwane jest w drugiej połowie marca.

Prof. Roman Rybarski

Prezes sejmowego Klubu Narodowego

mówić będzie

dziś, o godz. 19-tej

w Stronnictwie Narodowem (Lwów, ul. Piłsudskiego 11 I p.)

Tytuł referatu: „Obecne położenie"

Wstęp wolny dla członków Stronnictwa i wprowadzonych gości.

Rozłam w Partji Pracy chorobą legji oficerskiej B. B.

WARSZAWA 6. 3. (tel. wł. G.) Wczoraj odbyło się posiedzenie zespołu posłów i senatorów BB należących do Partji Pracy. Podobno nastrój tego zebrania był burzliwy. Obecni na nim przyjęli do wiadomości wydalenie ze stronnictwa Inżyniera Brodzicz-Lipińskiego i dyrektora Izby Polsko-Węglerskiej Henryka Drozdowskiego. Pozatem uchwalono dezyderaty idące w kierunku pacyfikacji stosunków wewnętrznych w stronnictwie i powierzono ich wykonanie zarządowi głównemu.

Coraz wyraźniej zarysowujący się upadek Partji Pracy poczytywany jest w niektórych kołach sanacyjnych za klęskę BB. Partja Pracy traktowana była bowiem jako elitarne dopełnienie organizacji terytorjalnej BB. Blok bowiem jest organizacją masową, łączącą robotników z przemysłowcami, arystokratów z żydami, nieuków z profesorami uniwersytetu, a tymczasem Partję Pracy uważano **za środek bardzo wyborowy. Rozłam więc w Partji Pracy jest uważany za chorobę legji oficerskiej BB.** Choroba ta oczywiście podziałać musi i na pułki szarych ludzi. Od góry daje się ona już odczuwać, przez zachwianie się elitarnego warszawskiego klubu społeczno-politycznego, który cierpi w tej chwili na przerzedzenie szeregów twórczych panów.

O powołanie do służby młodych emerytów kolejowych

WARSZAWA 6. 3. (tel. wł. G.) Władze kolejowe przeprowadzają obecnie **rewizję stanu zdrowia emerytów kolejowych,** którzy przy przechodzeniu w stan spoczynku otrzymali na mocy orzeczeń komisyj lekarskich doliczenie 10 lat wysługi jako poszkodowani na zdrowiu w 95 proc. i wyżej. W wielu wypadkach superrewizje lekarskie **stwierdzają poprawę stanu zdrowia emerytów, wskutek czego następuje obniżenie świadczeń emerytalnych.**

W kołach zainteresowanych i na terenie Związku Kolejarzy fakt ten obudził zaniepokojenie. Organizacje kolejarzy wskazują, iż zmniejszanie wydatków kolei na emerytury powinno dokonać się na innej drodze, a mianowicie **przez powołanie do służby młodych emerytów,** których liczba jest bardzo duża. **Ilość emerytów kolejowych przekroczyła 80 tys. osób.** W ciągu ostatnich 2 lat liczba przeniesionych w stan spoczynku pracowników kolejowych wzrosła o 100 proc. Zwolnienia objęły wielu pracowników zdrowych i młodych, dla których nie było istotnych podstaw do emerytury.

Niemiecki min. oświaty zginął w katastrofie lotniczej

BERLIN 6. 3. (PAT) Bawarski minister oświaty *Schemm uległ katastrofie lotniczej, przelatując nad południowemi Niemcami.* Wypadek zdarzył się nad lotniskiem w Beyreuth. Ciężko rannego ministra przewieziono do szpitala, gdzie dokonano operacji. Kanclerz Hitler wystosował do min. Schemma telegram z wyrazami współczucia.

BEYREUTH 6. 3. (PAT) Minister oświaty *Schemm zmarł dziś w nocy na skutek ran odniesionych w katastrofie lotniczej.* Kanclerz Hitler przesłał wdowie serdeczne wyrazy współczucia.

Transporty włoskie do Abisynji

NEAPOL 6. 3. (PAT) Lądowanie żołnierzy i sprzętu wojennego odbywa się w dalszym ciągu. Jeden okręt odpłynął do Messyny, mając na pokładzie 118 oficerów, 71 podoficerów i 2052 żołnierzy.

RZYM 6. 3. (PAT) Sztab 75 pułku piechoty oraz 1 i 2 batalion tego pułku zostały załadowane w Syrakuzach z przeznaczeniem do Afryki Wschodniej. Część 22-giej brygady piechoty odpływa z Messyny na okręcie „Belwedere" do Afryki.

Ohydny mord w Stanisławowie

(—) Całe miasto pozostaje pod wrażeniem wstrząsającej zbrodni, dokonanej w dniu wczorajszym wieczorem przez znanego na bruku stanisławowskim awanturnika i moralnie upadłego osobnika, Maksa Rotha na osobie Michała Michniewskiego, numerowego kolejowego i dozorcy Sokoła II.

Michał Michniewski, liczący 26 lat, zajęty był na dworcu kolejowym, gdzie pełnił obowiązki bagażowego i z powodu trudnych warunków materjalnych mieszkał na wsi pod Stanisławowem wraz z żoną i dzieckiem. W ostatnim czasie otrzymał Michniewski dozorcówkę w Sokole II, a gdy w ten sposób położenie jego materjalne uległo pewnej poprawie, postanowił przenieść się do miasta.

I właśnie wczoraj o godz. 7-mej wieczorem przez rogatkę wołczyniecką przejeżdżał wóz z meblami Michniewskiego, który szedł obok w towarzystwie żony, oraz siostry i jej 9-letniego synka.

Na rogatce w chwili przejazdu wozu przebywał Maks Roth, który bez najmniejszego powodu uderzył siostrzeńca Michniewskiego. W obronie chłopca stanął Michniewski, a gdy zapytał o powód uderzenia chłopca, wywiązała się kłótnia, w czasie której

Roth uderzył najpierw Michniewskiego żelazną rurą, a następnie długim nożem rzeźnickim ugodził go w samo serce.

Michniewski, otrzymawszy śmiertelną ranę, zachwiał się i na miejscu wyzionął ducha.

Ohydny zbrodniarz wsiadł czemprędzej na rower i umknął do miasta. Zawiadomiony o zbrodni kom. Balicki w niedługim czasie później dokonał aresztowania Rotha.

Nominacje radców do Kongregacji Kościoła wschodniego

MIASTO WATYKAŃSKIE 6. 3. (KAP) Ojciec św. mianował radcami św. Kongregacji Kościoła Wschodniego ks. biskupa *Piotra Buczysa* i ks. prałata *Stanisława Janasika*, członków dawnej Komisji Pro Russia, włączonej obecnie do św. Kongregacji Nadzwyczajnych Sjraw Kościelnych.

Powód rozwiązania parlamentu węgierskiego

BUDAPESZT 6. 3. (PAT) W kołach dobrze poinformowanych mówią, *że niespodziewana decyzja rozwiązania parlamentu węgierskiego nastąpiła wskutek tego, że pomimo uchwalenia votum zaufania dla rządu Goembesza ujawniły się silne różnice zdań w stronnictwie rządowem.*

Pewna grupa przeciwstawia się dążeniom premjera, co do polityki reform i usiłuje wywrzeć dominujący wpływ zarówno w dziedzinie politycznej, jak i gospodarczej. W tej sytuacji rozwiązanie Izby stało się koniecznością.

Hr. Bethlen wraz z grupą 20 deputowanych ma dziś popołudniu zadecydować o stanowisku swej grupy. Dotychczas nie wiadomo, czy Bethlen wraz ze swoimi zwolennikami pozostanie w partji rządowej, czy też z niej wystąpi. Goembesz wraz z większością partji rozpoczyna z całą energją akcję przedwyborczą.

—o—



Premjer węgierski Gömbös dokonał obecnie częściowej rekostrukcji gabinetu z myślą utworzenia rządu koncentracyjnego.

Kronika telegraficzna

WROCŁAW Na Śląsku Opolskim sroży się mróz. W dniu wczorajszym notowano rekordową temperaturę minus 34 stopni.

PARYŻ. Agencja Havasa donosi z Rzymu, że generał Plastiras przebywa w Brindisi od 4 marca br.

LONDYN. Ubiegłej nocy ze składu w aerodromie w Croydon zginęło kilka sztab złota, wartości 21 tys. ft. szterl. Transport złota miał dziś rano być wysłany do Paryża.

MOSKWA Prezesem CKW republiki zakaukaskiej wybrany został Jenukidże.

HSING — KING. Delegat rządu mandżurskiego do rokowań o sprzedaż kolei wschodnio - chińskiej, zawiadomił swój rząd, że osiągnięto porozumienie co do unieważnienia ómów sowiecko-chińskich: mukdeńskiej z r. 1924 i pekińskiej z r. 1926, w sprawie tej kolei. Wskutek tego przestają istnieć wszelkie prawa Chin i Sowietów do kolei wschodnio-chińskiej.

PEKIN. Poseł brytyjski kategorycznie zaprzeczył pogłoskom, jakoby Anglja proponowała Chinom pożyczkę. Poseł dodał jednak, że między przedstawicielami obu rządów doszło do wymiany zdań co do finansowej sytuacji Chin.

Powstańcy greccy w ogniu artylerji rządowej

Ateny 6. 3. (PAT) Ateńska agencja telegraficzna podaje następujący komunikat o sytuacji: O godz. 10-tej rano dnia 5 bm. upłynął pierwszy termin ultimatum postawionego przez gen. Kondylisa. Ultimatum stwierdza, *że dalsza walka i opór są zupełnie bezcelowe.* Po upływie drugiego terminu ultimatum armja rządowa rozpocznie jeszcze w nocy lub rano dnia 6 bm. *bombardowanie z dział ciężkich dla oczyszczenia całkowicie terenu walk. Powstańcy mają zaledwie kilka dział górskich o donośności zaledwie 8 klm.*

O godz. 10.15 rano radjostacja ateńska przejęła radjogram dowódcy zbuntowanych okrętów, adresowany do gen. Camenosa. Radjogram nie był szyfrowany. Z depeszy tej wynika, *że okręty zbuntowane znajdują się w bardzo ciężkich warunkach.*

ATENY 6. 3. (PAT) Ateńska agencja telegraficzna zaprzecza wiadomościom podanym przez radjostacje zagraniczne, jakoby większa część Grecji została opanowana przez powstańców.

Agencja stwierdza, *że poza Kretą i niewielką częścią wschodniej Macedonił, pozostała część Grecji znajduje się w rękach rządu.* Ze wszystkich części kraju napływają depesze z zapewnieniami o wierności dla rządu Tsaldarisa.

CANNES 6. 3. (PAT) Pobyt gen. Plastirasa we Włoszech został stwierdzony. Gen. Plastiras przebywał w Brindisi w oczekiwaniu na rozwój wypadków, będąc w każdej chwili gotowym do wyjazdu do Grecji.

SOFJA 6. 3. (PAT) Dziennik „Kambana“ donosi, że granica grecko-bułgarska jest od trzech dni zamknięta *Na granicy macedońskiej słychać odgłosy strzałów.*

PARYŻ 6. 3. (PAT) Z Aten donoszą, że władze greckie *zabroniły przelotu ponad terytorjum Grecji wszystkim samolotom państw obcych.*

PARYŻ 6. 3. (PAT) W celu ochrony interesów obywateli francuskich min. marynarki Pietri polecił kontrtorpedowcowi „Verdun“ znajdującemu się obecnie we wschodniej części Morza Śródziemnego odpłynąć niezwłocznie do Pireus. Pozatem dwa krążowniki mają odpłynąć na wody greckie.

Zainteresowanie państw bałkańskich

ATENY 6. 3. (PAT) Dziennik „Estia“ donosi, że ze strony państw Ententy bałkańskiej tj. Turcji, Jugosławji i Rumunji zawiadomiono rząd grecki, *iż państwa te śledzą z wielkiem zainteresowaniem rozwój wypadków w Grecji.*

Według informacyj tego dziennika, wybitny działacz polityczny, zwolennik Venizelosa, b. premjer Papanastasiu zawiadomił ministra spraw wewnętrznych, iż *nie ma zamiaru opuszczać Aten ani uciekać z Grecji, lecz pozostaje na miejscu do dyspozycji ministra.* Wobec tej deklaracji minister oświadczył, że Papanastasiu może pozostać w domu. Jednocześnie Papanastasiu wystosował list do prezydenta Zaimisa, w którym stwierdza, że wobec toczącej się wojny domowej obowiązkiem każdego obywatela jest uczynić wszystko dla uniknięcia dalszego rozlewu krwi.

ATENY 6. 3. (PAT) *Rządowe wojska greckie rozpoczęły dziś o świcie atak artyleryjski.* W pobliżu wyspy Amorgos (Cyklady) widziano *okręty powstańcze idące pełną parą w kierunku wyspy Santorin.* Lotnicy meldują, że *zbuntowane okręty znajdują się w rozsypce.* Dotąd niewiadomo, gdzie znajduje się krążownik „Averoff“.

B. minister spraw zagranicznych, zwolennik Venizelosa Michalokopulos zwrócił się do Venizelosa z żądaniem aby zaprzestał walki, która może się stać dla Grecji katastrofą narodową.

ALEKSANDRJA, 6. 3. (PAT). Poseł grecki w Egipcie otrzymał depeszę od swego rządu, zawiadamiającą go, że zbuntowane okręty mogą szukać schronienia w Aleksandrji. Zgodnie z otrzymaną instrukcją, poseł grecki zwrócił się do rządu egipskiego z prośbą, aby *w razie przybycia do Aleksandrji okrętów greckich, zastosowano przepisy prawa międzynarodowego, w myśl których powstańcy powinni być rozbrojeni.*

Przed ofensywą wojsk rządowych

BIAŁOGRÓD, 6. 3. (PAT). Ze źródeł dobrze poinformowanych donoszą, że dziś popołudniu rozpocznie się *we wschodniej Macedonji ofensywa wojsk rządowych. Gen. Kondylis zamierza wykonać manewr okrążający, starając się osiągnąć zwycięstwo bez większego rozlewu krwi.* Flota opanowana przez powstańców nie mogła dotychczas, wskutek braku węgla, zbliżyć się do części wybrzeża macedońskiego, opanowanego przez powstańców.

ATENY, 6. 3. (PAT). Według ostatnich wiadomości, Peloponez, Tessalja i Epir pozostały wierne rządowi. W Salonikach, gdzie znajduje się główna kwatera generała Kondylisa, panuje spokój. *Rząd wydał dekret o konfiskacie majątków powstańców i ich rodzin.* Wszystkim okrętom greckim zabroniono opuszczać porty. Okręty cudzoziemskie podlegają b. surowej kontroli.

Z Kretą komunikacja telefoniczna i telegraficzna jest przerwana w dalszym ciągu. Z wyspy Samos nadeszła wiadomość o aresztowaniu b. przewodniczącego parlamentu, Sofolisa, który usiłował wywołać na wyspie powstanie. Przed sądami wojennemi rozpoczęły się pierwsze procesy oskarżonych o udział w powstaniu. *W Atenach i Pireusie aresztowano przeszło 1.000 osób. Wszyscy oficerowie, którzy nie cieszyli się zaufaniem przełożonych, zostali zastąpieni przezŻ rezerwistów.* Narazie zaniechano ataków lotniczych przeciwko flocie opanowanej przez powstańców. Patrolujące wybrzeże i Morze Egejskie samoloty rządowe donoszą, że w pobliżu wyspy Ikarja widziano krażownik „Averoff“. *Okręt, jak twierdzą obserwatorzy, poruszał się z trudnością.* Walki, jakie toczyły się między powstańcami a wojskami rządowemi, były bardzo krwawe. Po obu stronach jest wielu zabitych i rannych.

BIAŁOGRÓD, 6. 3. (PAT). Z ostatnich wiadomości z Grecji wynika, że *sytuacja jest w dalszym ciągu niewyjaśniona.* Rząd ma przewagę na lądzie, ale wyspy, a w szczególności Kreta, są w rękach powstańców. Granica bułgarska została zamknięta na 3 dni.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

Sp. Inż. Władysław ZDANOWICZ

W ubiegłych dniach opuścił szeregi żyjących jeden z nielicznych już autochtonów naszego zagłębia naftowego i pionier tej gałęzi przemysłu od zarania swej młodości.

Ur. w r. 1876 w Tenczynku k. Chrz., będąc synem górnika i właściciela kopalni węgla, już w dziecięctwie stykał się z kopalnictwem, później zaś jako elew Wyższej Szkoły Przem. w Krakowie, którą ukończył w r. 1894, spędzał każde swe ferje na praktyce kopalnianej. Przelotnie pracował jako monter w F-ie L. Zieleniewski, jako reprezentant firmy na wystawie r. 1894, wziął pierwszą nagrodę na konkursie opalania kotłów przewoźnych - wiertniczych. Będąc kierownikiem warsztatów kopalni F-y W. Wolski i K. Odrzywolski, opuszcza to stanowisko celem uzupełnienia swych wiadomości zawodowych na Politechnikach w Zurychu i Hannowrze, co w konsekwencji przynosi Mu przyznanie przez rząd austr. w 1911 r. tytułu inżyniera. W r. 1898 obejmuje kierownictwo znacznych warsztatów czysto kopalnianych w firmie Straua Romana w Campinie w Rumunji, poczem wraca do kraju jako kierownik „Nafty“ w Borysławiu, jednak już w r. 1904 usamodzielnia się pod firmą „W. Wolski i W. Zdanowicz“, fabryka maszyn i narzędzi wiertniczych, skartelowaną później z Glinnikiem Marjamp., przeistoczoną wreszcie w firmę „Perkins, Macintosh i Zdanowicz“ w Stryju, której jest dyrektorem techn. i zawiadowcą. Fabryka i warsztaty były zawsze tylko pomocniczym zakładem kopalni, działanie różnych systemów wiercenia, ulepszanie ich, oraz narzędzi, rozwiązywanie trudności terenowych, skłaniają Go do przerzucenia się ku wiertnictwu. W r. 1924 rozwiązawszy swój stosunek z F-ą „Perkins...“ został współwłaścicielem F-y Małop. Ska Techn. Handl. w Borysławiu, dzierżawiąc przytem kilka otworów wiertniczych. Stale mieszkał w Stryju, gdzie cieszył się dużą popularnością i poważaniem, a nominacja Jego na stanowisko t. komisarza rząd. m. Stryja w r. 1927, była powitana przez ogół obywatelstwa bardzo życzliwie. W r. 1929, F-a Małopolska wypuściła Mu w dzierżawę szereg otworów wiertniczych, które były przedmiotem Jego zainteresowań i pracy aż do chwili skonu. Uznaniem jego autorytetu w sprawach naftowych było obdarzenie Go godnością zaprzysięż. znawcy sąd. w tej dziedzinie. — Swe stanowisko społeczne zawdzięczał nietylko wybitnym zdolnościom, lecz niezmordowanej pracy, wytrwałości i ambicji. U schyłku życia mógł z dumą spojrzeć wstecz, na te lat dziesiątki, składające się na nie. Bo życie człowieka kończy się, pozostają jego prace i ujarzmione w nich stałe dążenia myśli. Prosty i szczery, nie ukrywał swych przekonań, opartych na głębokiej religijności i przywiązaniu do kultury narodowej. Każdą wolną chwilę poświęcał pracy na niwie narodowej, społecznej i oświatowej, był czynnym członkiem Sokoła, Zw. Techn. Wiertn., T. S. L. i t. d. Człowiek dobry do najtajniejszych tkanek swego mózgu i serca, miał dla ludzi bezmiar życzliwości i niewyczerpaną uczynność, a łączył z tem dar towarzyski, serdeczne obejście z każdym i takt postępowania. Jedyną Jego namiętnością i pasją, jedynem ustępstwem dla siebie, było myślistwo, uprawiane z zamiłowaniem. Cieszył się tym szacunkiem i tą sympatją, które są udziałem ludzi prawych i szlachetnych.

Cześć Jego zacnej pamięci!

(x)

Odwołana wizyta

Nawet taki przyjaciel Niemiec, jakim jest premjer brytyjski, zrozumiał wreszcie niebezpieczeństwo forsownych zbrojeń niemieckich. Pozostanie to wielką zasługą Hitlera, że potrafił wywołać taką przemianę poglądów u polityka, który w r. 1914 oświadczył się przeciw wojnie z Niemcami i który po wojnie stale popierał wszystkie żądania niemieckie od zniesienia odszkodowań do zrównania w zbrojeniach. MacDonald był prawdziwem utrapieniem ministrów francuskich przez swe nałogowe i zdawało się już, że nieuleczalne germanofilstwo. Mówiono o nim, że nienawidzi Francji, tak zaciekle zwalczał francuskie troski o bezpieczeństwo i francuską nieufność do pokojowości Niemiec.

I oto tensam MacDonald podpisuje się dzisiaj pod oświadczeniem (Biała Księga), które uzasadnia wobec Izby Gmin żądanie podwyżki kredytów wojskowych nie czem innem, jak niebezpieczeństwem zagrażającem Anglji ze strony Niemiec! Tensam MacDonald który wymusił na Francji zgodę na równouprawnienie Niemiec w zbrojeniach, stwierdza dziś, że „nietylko siły Niemiec, ale i duch, w jakim naród niemiecki jest organizowany, przyczynia się do ogólnego uczucia niebezpieczeństwa". Niepokój premjera brytyjskiego jest tak wielki, że w swej Białej Księdze wypisuje słowa, które pod piórem takiego jak on pacyfisty brzmią niemal jak bluźnierstwo: „Istniejący aparat międzynarodowy nie daje gwarancji ochrony przeciw napastnikowi". Ależ to samo powtarzali mu aż do znudzenia ministrowie francuscy! Wówczas MacDonald był głuchym. Zbrojenia niemieckie wyrażały się bowiem głównie w powiększaniu armji lądowej. Dziś jednak główny i to olbrzymi wysiłek Niemiec kieruje się ku rozbudowie lotnictwa. W kilka godzin po rozpoczęciu wojny lotnicy niemieccy mogą zasypać Londyn bombami. Niepokonana dotąd flota brytyjska jest wobec powietrznej inwazji bezsilną. Anglja czuje się zagrożoną. W MacDonaldzie pod wpływem tej świadomości budzi się patrjota brytyjski. Żąda podwyżki budżetu lotniczego o 4 milj. funtów. Nie w pięciu latach, jak przed kilku miesiącami postanowiono, ale w dwóch latach ma Anglja wystawić 106 eskadr powietrznych. Teraz nie może już być dla Anglji obojętną ewentualna napaść Niemiec na Francję, gdyż Anglja sama nie ma i zapewne długo jeszcze nie będzie mieć przewagi nad lotnictwem niemieckiem. W poglądach angielskich polityków dokonuje się przewrót, który porównać można z ewolucją, jaka się dokonała przed wojną pod wpływem kolosalnych zbrojeń morskich Niemiec. Tylko, że dzisiaj niebezpieczeństwo jest dużo większe, gdyż wojna lotnicza zapowiada się jako serja działań szybkich i decydujących...

Argumentacja Białej Księgi wywołała w Berlinie osłupienie. Gra Hitlera zmierzała dotąd stale do odsunięcia Anglji od Francji i jeszcze ostatnia jego odpowiedź na memorandum londyńskie akcentująca zachodni pakt lotniczy, a pomijająca milczeniem pakty wschodni i naddunajski, miała na celu rozluźnienie solidarności Londynu z Paryżem. Zaproszenie Simona do Berlina było dalszym epizodem w tej dość zresztą grubej grze. I oto na wszystkie te zabiegi otrzymuje teraz Hitler Białą Księgę, którą równie dobrze mógłby napisać Laval, do tego stopnia przejął MacDonald styl i język Quai d'Orsay. Oburzenie na Wilhelmstrasse musiało więc być straszne, a że Hitler ma reakcje szybkie i ostre, przeto z miejsca... ...odwołano zaproszenie sir Johna Simona do Berlina! Fakt to chyba bez precedensu; zdarzało się bowiem i dawniej, że minister nie mógł spowodu choroby przyjąć zapowiedzianej wizyty, ale odpraszanie gościa odbywało się wówczas z całym ceremonjałem serdecznych i przepraszających telegramów, których tu niema ani śladu. Poprostu zawiadomiono ambasadora angielskiego, że kanclerz żałuje, iż spowodu chrypki (!!) nie może przyjąć Simona. Zły humor, powiedzmy: wściekłość Hitlera nie mogła się plastycznie ujawnić.

Jest pocieszającem, że nareszcie w Londynie widzi się jasno rzeczywistość niemiecką. Niemcy posiadają 600 tys. ludzi w szeregach, a ich budżet nadzwyczajny, nieujawniony, na zbrojenia, na przebudowę i przeniesienie fabryk aeroplanów, broni chemicznej itp. ma sięgać 6 miljardów marek. Niepokoją się tem wszyscy sąsiedzi: Francja, Szwajcarja, Holandja, teraz i Anglja. Czy jednak wszyscy? Czy niepokoje zachodnich sąsiadów Niemiec dotarły do Warszawy?...

Nowy władca Sjamu

BANGKOK. 6. 3. (PAT). Zgromadzenie narodowe Sjamu ofiarowało koronę siostrzeńcowi dotychczasowemu króla, 11-letniemu, ks. Ananda. Książę przyjął wybór.

Do czasu pełnoletności króla będzie powołana rada regencyjna.

—X—

O zachowanie chrześcijańskiego charakteru Polski

List pasterski Ks. Metropolity Krakowskiego

Krakowski Metropolita, Ks. arcybiskup dr. Adam Stefan Sapieha, ogłosił list pasterski poświęcony idei Apostolstwa Chrystusowego przez zrzeszone działanie w Akcji Katolickiej. Podstawą tego działania może być tylko miłość chrześcijańska, miłość Boga, miłość Jezusa Chrystusa, objawiająca się w wypełnianiu przykazań Bożych. Tacy katolicy są prawdziwymi katolikami, a nie są nimi ludzie, którzy się za katolików podają z wyrachowania.

Ludzie nie uznający autorytetu Bożego, odczuwają tylko strach przed siłą i ten właśnie brak więzów moralnych jest przyczyną tego, iż *„widzimy wokoło siebie ciągle malwersacje, kradzieże, niesumienności, łamanie danego słowa, przyrzeczeń i nie spełnianie przyjętych na siebie obowiązków"*. „Żyjemy tedy dzisiaj — pisze Ks. Arcybiskup — pod grozą i bez wzajemnego zaufania, które jest podstawą życia społecznego. *Wiele nieszczęść, jakie na świat spadają, musimy przypisać temu właśnie upadkowi moralności*".

Katolicy jednak powinni z tą chorobą moralną ludzkości walczyć i piętnować odważnie nadużycia bez względu na to, *czy sprawcom nadużycia się powiodły, czy nie. Nie można też potępiać tylko drobnych przestępców, a tolerować wielkich łupieżców, którzy cieszą się często poważaniem dzisiejszego społeczeństwa.* Im katolicy w Polsce są liczniejsi, tem większa jest ich odpowiedzialność!

Tak samo energicznie i odważnie trzeba zwalczać wszelkie objawy demoralizacji obyczajowej: *nielegalne związki małżeńskie, pornografję, obnażanie się na plażach nawet wobec młodzieży. „Nie zapominajmy, że przez tak daleko idącą bierność i tolerancję stajemy się współwinnymi"*.

Następnie przechodzi ks. Metropolita do spraw współżycia Kościoła z państwem i *stwierdza rosnący w Polsce wpływ idei bolszewickich głoszących omnipotencję państwa i jego prawo ograniczania przykazań Bożych i działalności Kościoła.*

Państwo polskie ma tradycję walk z muzułmanami w obronie chrześcijaństwa, potwierdzoną niedawną obroną Europy przed bolszewizmem. Polska dzisiejsza jest państwem chrześcijańskiem, a po odzyskaniu niepodległości jest dla Polaków prawdziwie darem Bożym. Dlatego też wszyscy katolicy pragną gorąco potęgi tego państwa, dobrobytu i szczęścia jego obywateli. Państwo to winno jednak dbać również o chwałę Bożą, choć w inny sposób, niż Kościół.

Jak poszczególny człowiek, będąc stworzeniem bożem, ma obowiązek zachowywać przykazania Boże, *podobnie i państwo podlega temu samemu obowiązkowi zachowania prawa Bożego.* Dzieje państw uczą nas także, że wszelkie zakusy wyłamywania się z pod tego prawa i dążenie do opanowania dziedziny praw Bożych, *kończyło się klęską samychże państw*".

Niema więc zasadniczych przeciwieństw między Kościołem a państwem i wszyscy, którzy wywołują sztuczne konflikty, nie powodują się zupełnie dobrem obu tych instytucyj.

„Naszemu Państwu polskiemu *pragniemy służyć z całych sił, ale żądamy, by ono szanowało prawo Boże,* a co z tego wynika, by uznawało Kościół jako dzieło Boże i jako instytucję mającą w rzeczach religji wyższe uprawnienia, by zostawiało mu wolność i możność rozwijania się i pracy. Jesteśmy pewni, że *dla dobra Państwa nic nie jest tak pożyteczne, jak współpraca z religją i Kościołem nad uszlachetnieniem i umoralnieniem dusz ludzkich* i wprowadzeniem sprawiedliwości w życie całe państwa".

Niestety „wobec nierozważnych prądów, szerzonych często z pobudek osobistych i wobec hałaśliwej propagandy przesadnego kultu państwa *na nieszczęście konflikty są możliwe, a te musiałaby doprowadzić do bardzo smutnych następstw, tak dla Kościoła, jak dla narodu i państwa naszego.* Niechby ci, co mają szczere zamiary służenia państwu naszemu bez uprzedzeń patrzyli na realne stosunki, a raczej przeciwdziałali robocie radykalnej i wywrotowej, a *nie występowali przeciw pracy katolickiej, tak koniecznej dla każdego społeczeństwa, to — i wtedy daleko więcej przysłużyliby się państwu*".

Ks. Metropolita kończy swój list pasterski stwierdzeniem, że nie wszystkie bolączki poruszył i omówił. Są one jednak tak liczne, że tylko wspólny wysiłek wszystkich katolików i wszystkich innych ludzi uczciwych i patrjotów może je usunąć.

„Wielu jest tak przygnębionych lub nie lubiących narażać się na jakikolwiek wysiłek, że powtarzają sobie: „jakoś to będzie", a nie zdają sobie sprawy, jak dalece jesteśmy zagrożeni i jak wiele zaniedbania *przypisać będzie trzeba tej bierności i lenistwu, jakie owładnęło wielu*".

Na posterunku jednak powinni wytrwać ci katolicy, którzy zrozumieli potrzebę zrzeszonego działania w szeregach Akcji Katolickiej.

Echa dnia

Szlachecka mentalność w Ministerstwie przemysłu i handlu?

Sjonistyczny „Nowy Dziennik" zaatakował ostro ministra przemysłu i handlu p. Floyar - Rajchmana za następujący ustęp z jego onegdajszej mowy w Senacie:

„handel jest u nas rządzony przez czarną mafję. Nasz producent nie wie, ile ma i może żądać, a konsument ile ma płacić. Producent nie wie, jak ma produkować, a konsument czego ma żądać. Detalista jest odgrodzony od właściwego źródła zakupów, **przez łańcuch bezproduktywnego i kosztownego pośrednictwa.** Większość naszych produktów nie ma miary, wagi i wyglądu, co powoduje, że stają się one **w handlu objektem mafji, która odstrasza i zniechęca odbiorców.** Pierwszym warunkiem walki z tą mafją jest standaryzacja, a następnie zbliżenie producenta z konsumentem".

Na te słuszne wywody (z wyjątkiem naszych ziem zachodnich) odpowiedział „Nowy Dziennik" w ten sposób:

Szlachta polska nie rządzi więcej(!) krajem. Ale rządzi nim mentalność szlachecka i ta mentalność rzuca dziś gromy na handel tak, jakgdyby stosunki gospodarcze Polski przypominały okres średniowieczny. **Biurokrata, przesiąknięty tą właśnie antyhandlową mentalnością szlachecką, nienawidzi handlu, nie uznaje go i upatruje w nim największe źródło wszystkich bolączek i utrapień życia gospodarczego Polski.**

Kogo jak kogo, ale ministra Rajchmana nie można posądzić o mentalność szlachecką. Ze wszystkich ministrów urzędującego gabinetu min. Rajchman zapewne najlepiej zna swoich Pappenheimerów.

Dotychczas dali Żydzi po 32 gr. na swój fundusz narodowy

Lwowska „Chwila" upomina swoich rodaków z powodu ich małej ofiarności na cele odbudowy ojczyzny żydowskiej w Palestynie:

Przez 14 lat zebrano na Keren Hajessod na całej kuli ziemskiej w 54 krajach, wśród 16 miljonowego narodu — ogółem blisko 5 miljonów funtów szterlingów czyli przeszło 75 miljonów złotych przy dzisiejszym kursie funta. Z kwoty tej Żydzi Stanów Zjednoczonych pn. Ameryki dali przeszło połowę, jakkolwiek stanowią tylko jedną czwartą część narodu żydowskiego. **Przeciętnie zatem przypada na cały naród żydowski w przeciągu tych 14 lat coś ponad pięć miljonów złotych rocznie czyli 32 grosze na głowę żydowską rocznie.**

Trochę za mało! Czy nie za wiele żydzi o tej Palestynie mówią i nie za mało dla swego tam osiedlenia się robią?

Sowiecki generał przeciw „imperjalistom"

Dnia 22 lutego zastępca dowódcy wojsk ukraińskiego okręgu wojskowego M. Amelin, wygłosił przemówienie na plenarnem posiedzeniu kijowskiego sowietu miejskiego, w którem przedstawił zdobycze Sowietów w zakresie zbrojeń i techniki wojskowej, w wywodach tej treści:

— Armja sowiecka jest najzupełniej przygotowana do tego, by w odpowiedzi na cios podpalaczy odpowiedzieć ciosem niszczycielskim. Bogactwa Ukrainy Sowieckiej nie dają spokoju faszystom niemieckim, którzy w polityce zagranicznej stanęli na drodze awantur. (Mówca cytuje ustępy z dzieł Rosenberga i Hitlera). **Wojowniczym planom faszyzmu niemieckiego wtórują niektórzy imperjaliści polscy, coprawda narazie w roli t. zw. wolnych dziennikarzy.** Niedawno apetyty niektórych kół burżuazji polskiej wyraził **p. Władysław Studnicki.** (Mówca cytuje ustępy z jego książki). W świetle jego wypowiedzeń zrozumiały jest prawdziwy podkład podróży gen. Goeringa na polowanie na polach ziemi polskiej. Dla narodu naszego staje się jasną wizyta

kierowniczych oficerów sztabu generalnego Reichswehry z urzędowym celem zaznajomienia się z kawalerją polską. (Dalsze cytaty z książki Studnickiego.) Po tem wszystkiem dla każdego pracującego w naszym kraju staje się jasnem, dlaczego prasa polska występuje we wspólnym froncie z prasą narodowych socjalistów w zagadnieniach, dotyczących paktu wschodnio - europejskiego. Widać nie jest dziełem przypadku wizyta generała japońskiego w Polsce.

Niepotrzebne bałamuctwa przeszkadzają w ten sposób uspokajaniu stosunków między Polską a Rosją i służą do stwarzania znowu nastrojów przeciw Polsce także w wojsku Z.S.R.R.

Światowy kongres żydowski odroczony

Dzienniki żydowskie mieszczą depeszę Żyd. Agencji Telegr. z Paryża treści następującej:

„Z wiarygodnych źródeł donoszą, że w związku z ukształtowaniem się sytuacji w Stanach Zjednoczonych, wybory na światowy kongres żydowski zostały odroczone. Komitet wykonawczy dla spraw światowego kongresu żydowskiego uchwalił nie zwoływać kongresu w r. 1935. W związku z tem wybory miałyby się odbyć w r. 1936“.

(Światowy Kongres Żydowski przygotowywany od paru lat miał spełnić z początku dwa zadania: 1) Stworzyć oficjalną międzynarodową organizację żydostwa, która miała się starać o uzyskanie podmiotowości prawa narodów i miejsca w Radzie Ligi Narodów; zadanie to stało się za trudne z chwilą dojścia do władzy Hitlera w Niemczech. 2) Zjednoczyć Żydów we walce z kryzysem. Potem doszło zadanie trzecie: wywarcie wpływu na światową organizację sjonistyczną, w której wzięły górę żywioły lewicowe z Europy Wschodniej. Żywioły te zawarły znaną ugodę transferową z rządem Hitlera, rezygnując z nadziei wywołania w Europie wojny z Niemcami, a wiążąc swoje nadzieje z odbudową Palestyny i — w dalszej perspektywie — wybuchem rewolucji światowej. Ich przeciwnicy — oparci o żydostwo zachodnie i amerykańskie — zamierzali odegrać się zapomocą światowego kongresu, który, jak się okazuje, nie dojdzie znowu do skutku spowodu skrupułów Żydów amerykańskich. Boją się oni mianowicie rozpętania w Stanach Zjednoczonych burzy antysemickiej, gdyż Amerykanie nie znają żartów i z chwilą powołania do życia światowego kongresu żydowskiego, z pewnością odebraliby Żydom obywatelstwo amerykańskie. — Red.).

Uchwały głównego Komitetu Unda

„Diło“ publikuje skonfiskowany częściowo tekst uchwał Głównego Komitetu Unda. Uchwały te stwierdzają, że „w polskiej Rzeczypospolitej *sześć miljonów Ukraińców* obywateli polskich stało się przedmiotem eksperymentów we wszystkich dziedzinach życia“. Za najważniejszy przejaw tej polityki eksperymentów uważa Unda znane przemówienie min. Kościałkowskiego. Odpowiedzią na to będzie *„jak najszerzej zakrojona i w życiu przeprowadzona konsolidacja wszystkich ukraińskich niezależnych narodowych sił w Polsce, które, stoją na platformie prawidłowej (regolarnoji borot'by) walki o prawa ukraińskiego narodu“*. Komitet wzywa wszystkich członków Unda do wzmożenia aktywności w pracy partyjnej, a obywateli niezajmujących się dotychczas polityką do wstępowania w szeregi Unda. Osobno wyrażał Komitet zaufanie prezesowi Unda, dr. Dmutrowi Lewickiemu i całemu kierownictwu partji i parlamentarnej reprezentacji. Ostatnia rezolucja dotyczy zwołania ogólno - ukraińskiego kongresu narodowego, po którym nasi „ukraińcy“ obiecują sobie bardzo wiele.

Społeczeństwo polskie powinno więc wziąć pod uwagę, że jesteśmy przed okresem wzmożonej akcji ukrainizmu w Małopolsce Wschodniej.

—x—

Pierwsze spotkanie z Masarykiem

Z okazji 85 urodzin prezydenta Czechosłowacji T. G. Masaryka, zamieszczamy wspomnienie wybitnego francuskiego publicysty i polityka, Etienne Fournola, który obok E. Denisa od samego początku popierał wydatnie czechosłowacką akcję powstańczą we Francji. P. Fournol opowiada o swem spotkaniu z Masarykiem podczas wojny w Paryżu.

Było to w chłodny, burzliwy wieczór. Zgromadziło się nas kilku przyjaciół u Edwarda Benesza. Było to w Paryżu w małym hotelu, przy ulicy Bonapartego, gdzie znajdowała się siedziba Rady Narodowej; hotel ten stał się świętem miejscem pielgrzymek Czechosłowaków. O ile o mnie chodzi, już od dziesięciu lat domagałem się, aby miasto Paryż wmurowało tablicę pamiątkową na domie, który był kolebką republiki. Przed dwoma laty ostatecznie moje życzenie zostało spełnione. Obecnie obywatele czechosłowaccy przybywający do Paryża, mają dwa miejsca, w których muszą złożyć swe patrjotyczne uznanie: jest to dom Nr. 18 przy ulicy Bonapartego, gdzie podczas wojny i podczas konferencji pokojowej była siedziba ich Rady Narodowej i dom Nr. 9 przy ulicy Michelet gdzie mieszkał Arnoszt Denis i gdzie obecnie znajduje się Instytut studjów słowiańskich paryskiego uniwersytetu.

Zebrało się nas trzech czy czterech i oczekiwaliśmy Masaryka, który miał przyjechać z Londynu. Nie byliśmy w dobrych nastrojach: ani wojskowa, ani dyplomatyczna sytuacja nie była dla nas korzystna. Przyszły prezydent przybywał z Anglji, a przedtem, o ile sobie przypominam, był w Rosji (tu pamięć autora zawodzi, bowiem w Paryżu bawił Masaryk przed wyjazdem do Rosji — przy. redakcji).

Była może 8 godzina wieczorem; prezydent miał z nami zjeść obiad. Okręt, przejeżdżający przez Pas de Calais, zaskoczony został gwałtowną burzą, tak, że miał wielkie opóźnienie, a my z ukrywanem przygnębieniem czekaliśmy na tego, którego Czechosłowacy uważali za swego wodza. Po dwugodzinnem pełnem zdenerwowania oczekiwaniu otwarły się gwałtownie drzwi salonu i pojawił się w nich prezydent. Obrazu tego nigdy nie zapomnę. Miał na sobie wielki ciemny płaszcz nie przepuszczający deszczu i tej samej barwy nieprzemakalny kapelusz. Gdy się tak nagle zjawił, wywołał we mnie obraz pielgrzyma: tego, który przechodzi przez burze i namiętności ludzkie, który odpiera wszystkie ataki i niezmordowanie kroczy naprzód. W tej postaci i obliczu było coś z wielkości Wotana, którego Ryszard Wagner często nazywał Pielgrzymem. Zdawało się mi niekiedy, że nasz wielki rzeźbiarz Bourdelle utrwalił ten obraz w Mickiewiczu z placu de l'Alma w Paryżu, którego przedstawił jako kroczącego pielgrzyma w wielkim płaszczu i z wyrazem wiary na twarzy.

Była to istotnie wiara, którą nam przynosił przyszły prezydent Masaryk, wiara informowana i mądra, potęgowana podziwu godną odwagą duchową. Nie przynosił nam nadzwyczaj dobrych wiadomości; przynosił natomiast ufność, która zwycięża nad złemi wiadomościami.

Etiénne Fournol

Dzień zagranicznych Czechosłowaków
pod patronatem prez. Masaryka

Praga, w marcu.

Republika Czechosłowacka liczy obecnie 15 miljonów mieszkańców. Trzeba jednak pamiętać, że przeszło 2 i ćwierć miljona Czechosłowaków żyje poza jej granicami, głównie w Stanach Zjednoczonych A. P., gdzie Czechosłowaków jest około 1 i pół miljona, pozatem na Węgrzech, we Francji, Jugosławji, Austrji, Polsce, Rumunji, w Rosji sowieckiej, na Dalekim Wschodzie, a nawet w Australji. Wszędzie Czechosłowacy pozostali wierni swej kulturze, pielęgnując swój język ojczysty i tysiącami węzłów związani są z swą starą ojczyzną.

Przed rokiem zapoczątkowano w Czechosłowacji akcję opieki nad zagranicznymi rodakami. Dla propagandy tej akcji już w roku ubiegłym zorganizowano tzw. pierwszy dzień Czechosłowaków zagranicznych. W bieżącym roku, który jest jubileuszowym rokiem Masaryka, prezydent pozwolił, aby jego nazwisko trwale związane było z organizacją „dnia zagranicznych Czechosłowaków“ i dzięki temu w przyszłości akcja ta nosić będzie nazwę „Masarykowego dnia Czechosłowaków zagranicznych“.

Organizacja akcji jest szeroko rozgałęziona dzięki rozległej działalności Czechosłowackiego Instytutu Zagranicznego i Czechosłowackiej Rady Narodowej, które wespół z setką innych organizacyj i instytucyj podjęły się tej akcji. Stowarzyszenia te urządzają obecnie, gdzie tylko się da, manifestacje odczyty, przedstawienia, akademje poświęcone rodakom zagranicznym. We wszystkich szkołach nauczyciele wykładają o Czechosłowakach zagranicznych, ich pracy i wydatnej pomocy, jakiej udzielali narodowi w czasie walki wyzwoleńczej podczas wojny światowej.

Szczytowym punktem akcji było wielkie manifestacyjne zgromadzenie, które odbyło się w dniu 3 marca. We wspaniałej sali sejmowej zebrali się przedstawiciele władz, kościołów, stowarzyszeń, dyplomacji. Obecni byli licznie także delegaci Czechosłowaków zagranicznych. Przemówienia wygłosili m. in. minister sprawiedliwości dr. Derer, prezes Czech. Inst. Zagranicznego dr. Auerhan, prezesi Sejmu i Senatu: Staniek i Soukup, kierownik „Dnia“ dyr. Szwihowsky, p. Alicja Masarykówna, przewodnicząca Czerwonego Krzyża.

Dla popierania dążeń kulturalnych i gospodarczych rodaków na obczyźnie założony został w tym dniu specjalny fundusz, któremu rząd ofiarował 100 tys. koron.

Manifestacje podobne odbyły się i w innych miastach. Dano na nich wyraz przekonaniu, że czescy emigranci utrzymają swą odrębność narodową, pozostając przytem dobrymi obywatelami innych państw. W ten sposób idea narodowa została uznaną jako najsilniejsza spójnia moralna, niezależna od przynależności państwowej. Niewielki liczebnie naród czechosłowacki jest zdecydowany nie stracić ani jednego ze swych rozsianych po świecie „pepiczków“, dumnych dziś niezmiernie z tego powszechnego szacunku, jakim cieszy się ich republika, oraz jej prezydent Masaryk.

Tragiczne położenie rzemiosła
Obraz, który odmalował sen. Wład. Dobrzyński

Na posiedzeniu Senatu, d. 4. b. m., senator Wł. Dobrzyński, z Klubu Narodowego, jako przedstawiciel rzemiosła wygłosił dłuższą mowę, z której podajemy kilka szczegółów (ogłosiliśmy już krótkie jej streszczenie):

„Gdy sięgniemy okiem w najbliższą przeszość, — mówił p. Dobrzyński, — to spostrzeżemy, że rzemiosło w ostatnich czasach poddawane było tylu różnorodnym eksperymentom, iż doprawdy dziwić się tylko można jego żywotności. Jeśli weźmiemy ostatnią **nowelizację ustawy przemysłowej**, to zobaczymy, co ona stworzyła. Odebrała szereg **uprawnień gospodarczych kilkusetletnim organizacjom rzemieślniczym**, jakiemi są cechy, osłabiając je ostatecznie, **rozwiązywała związki cechów**, utrudniając obronę i możność skupiania się zawodowego najszerszych sfer jednego zawodu, osłabiła ostatecznie **społeczne organizacje rzemieślnicze**, a na ich miejsce wprowadziła nowe organizacje, tak zw. związki gospodarcze. Te związki jakoby mają ożywić gospodarczo rzemiosło, mają one stanowić cząstkę tej dziś tak osławionej planowej gospodarki. Mają one tworzyć zrzeszenia dla dokonywania dostaw i eksportu.

Ale pytam się czy bez tworzenia tych związków nie można było przekazywać rzemieślnikom dostaw, jak to było dawniej, czy nęcąc ich widokiem ewentualnych zamówień **trzeba było tworzyć aż nowe typy organizacyj zawodowych**, które mogą być uznane za przymusowe? Rzemieślnik jako producent jest ze swej natury przeciwny wszelkiemu przymusowi“.

Senator Dobrzyński wzywa rząd do rewizji ustawy przemysłowej z przekreśleniem przymusu organizacyjnego. **Samorząd rzemieślniczy ocenia mówca jako pokrywkę**, pod którą przeprowadza się to, co czynniki urzędowe uznają za potrzebne. W samorządzie decydujący głos ma biurokracja, której rozkazy ślepo wykonują Izby Przem. Dlatego też rzemiosło stroni od Izb:

„Cóż bowiem dobrego zdziałały dotąd dla niego te Izby? Czy to, że skutkiem **rozmaitych ulgowych egzaminów zalały rzemiosło tysiącami analfabetów — partaczy żydowskich**, którym dały prawa równe z wykwalifikowanymi rzemieślnikami polskimi?“

Senator Dobrzyński podaje szkody, jakie z tego wynikły dla rzemiosła polskiego. Następnie omawia sprawy podatkowe, zagadnienia zniesienia komisyj szacunkowych, zaprowadzenie ksiąg handlowych i ciężarów, jakie codziennie na rzemiosło spadają.

„Według ostatnich obliczeń dochodu społecznego, **dochód rzemiosła zmalał o 45 proc.**, w czasie od 1929 do 1933 r. W tym samym czasie ciężary podatkowe i świadczenia zmniejszyły się tylko o 25 proc. Rok 1934 i bieżący nie są wcale lepsze pod względem obrotów i dochodów, a mimo to sumy podatkowe rosną“.

Na pierwszy łup podatków idzie rzemiosło, które nie umie się bronić. Zkolei omówił sen. Dobrzyński tzw. „opiekę“ nad rzemiosłem, a szczególnie akcję warsztatów więziennych, cieszących się poparciem ministerstwa sprawiedliwości, o czem swego czasu pisaliśmy obszernie. Dłuższy czas zatrzymuje się przy omawianiu ruiny szewców, których w pierwszym rzędzie niszczy „Bata“ i twierdzi:

„Zapewne dlatego, aby zadokumentować, jak to bardzo troszczy się o los rzemiosła, w swoim czasie jeden z dyrektorów departamentu ministerstwa oświadczył delegacji szewców, że **woli zorganizowanego „Batę“, niż 200 tysięcy niezorganizowanych szewców“.**

Sporo miejsca poświęca przedstawiciel rzemiosła zagadnieniom kredytu i kończy:

„Rzemiosło polskie nie chce żadnych specjalnych ulg, ani przywilejów, nie chce też specjalnej nad sobą opieki. Pragnie ono tylko mieć mniej przeróżnych opiekunów, pragnie mieć spokój podatkowy **i pewność, że nie będą one nadmiernie i niesłusznie śrubowane.** Pragnie też, aby nie niszczono jego zawodowych organizacyj cechowych i stowarzyszeń społecznych. Pragnie **mniejszej ingerencji przeróżnych urzędów** i władz, bo życie gospodarcze, nadmiaru takiej opieki nie znosi. My nie oglądamy się na rząd i nie prosimy go o pomoc, my chcemy właśnie iść o własnych siłach. Ale żeby powstrzymać rzemiosło od zupełnej ruiny i zagłady, **należy odpowiednio skreślić** zadłużenia podatkowe i ubezpieczeniowe“.

Delikatna nauczka

O jednym z wysokich dostojników kościoła we Francji opowiadają następującą anegdotkę.

Pewnego wieczoru J. Eminencja znalazł się przy stole w sąsiedztwie młodej i ładnej kobiety, która zwracała uwagę swą suknią, wyjątkowo silnie i głęboko dekoltowaną.

Podają owoce. Dama wyciąga rączkę sięgając po pomarańczę.

— Radzę wziąć raczej jabłko, — rzuca dyskretnie uwagę, Eminencja..

Dama usłuchała rady. Zaintrygowało ją jednak, co skłoniło jej sąsiada do zainteresowania się takim stosunkowo mało ważnym drobiazgiem, jak kwestja jabłka czy pomarańczy.

— Eminencjo, — zwraca się tedy z uprzejmym uśmiechem, — czy mogę poprosić o wyjaśnienie, dlaczego Eminencja radził mi wybrać właśnie jabłko?

— Bardzo proste, moje dziecko, — odpowiada Eminencja. — Przypomnij sobie Biblję: toż Ewa po zjedzeniu jabłka dopiero zauważyła, że jest... naga!

Z kraju

Werbował ochotników do... armji abisyńskiej

W ostatnich dniach pojawił się w Łodzi oszust i podając się za przedstawiciela konsulatu abisyńskiego, werbował bezrobotnych ochotników do armji abisyńskiej. Chętnych było bardzo wielu wobec nędzy panującej wśród bezrobotnych. Jako żołd oszust obiecywał werbowanym 10 złotych dziennie, mundur i utrzymanie. **Kandydaci do armji abisyńskiej musieli oszustowi narazie opłacać po 1—2 zł. tytułem „wpisowego“.**

Sprytny oszust, zebrawszy przy tym werbunku sporą sumę, ulotnił się bez śladu, a niedoszli żołnierze armji abisyńskiej **dopiero po niewczasie spostrzegli się, że padli ofiarą oszusta.**

Żydowski zwyrodnialec

W warszawskim Sądzie Apelacyjnym przy drzwiach zamkniętych toczył się we wtorek proces 19-letniego Moszka Bernsteina, syna „mełameda“ oskarżonego o czyny lubieżne w stosunku do **6-letniej** Krzysi K. zamieszkałej w tym samym domu co i zwyrodnialec. Oskarżony do winy nie chciał się przyznać, sąd jednakże, opierając się na zeznaniach dziewczynki i świadectwie lekarskiem, zatwierdził wyrok pierwszej instancji, która zwyrodnialca skazała na rok ciężkiego więzienia.

Tajemniczy napad w Łodzi

Jak donosi z Łodzi żydowski „Nasz Przegląd“, na tamtejszego kupca, Jankiela Krama na ulicy Legjonów **napadli trzej młodzi ludzie, którzy zadali mu szereg obrażeń, poczem zbiegli.**

Pobitego opatrzono w żydowskiem pogotowiu „Linas Hacedek“, gdzie lekarz stwierdził u Krama liczne rany głowy, twarzy i rąk oraz wybicie oka i kilku zębów. Policja prowadzi w tej zagadkowej sprawie śledztwo. Sprawców napaści narazie nie ujęto.

Arcyb.' Kowalski podejmuje czynną reakcję

Mimo, że Kowalski, przywódca marjawitów, zrzekł się formalnie godności „generała“ tej rozpustnej sekty, nie myśli on bynajmniej o zrzeczeniu się nad nią „opieki“. Przechodzi obecnie nawet do czynnej reakcji przeciw opozycji: przygotowuje „powszechny plebiscyt“.

Ta walka wewnętrzna osłabia coraz bardziej front sekty nazewnątrz. Ostatnio znowu doszło do bójek i gorszących zajść między marjawitami w Pepłonie pod Płockiem i w samym „klasztorze“ w Płocku.

Wielką sensację wywołał artykuł Kowalskiego w ulotce wydanej w Płocku z datą 7. b. m., p. t.: „Zbuntowani złączyli się z masonami“:

„Niech to będzie wszystkim wiadomem, że przywódcy buntu połączyli się z masonami. Dowody tego faktu, podamy wówczas, kiedy będą temu w pismach przeczyć...“

W dalszym ciągu Kowalski dowodzi, że **„zbuntowani Feldmanowcy połamawszy śluby zakonne utracili prawo mieć za żony siostry zakonne, bo tylko pod tym warunkiem dozwolone im były związki małżeńskie z siostrami... teraz żyją nie w małżeństwie, lecz w nierządzie...“**

Kowalski nie myśli poddać się i „nie pragnie też, by zbuntowani duchowni powrócili pod jego władzę“, jest nawet zadowolony, jak pisze, że „uwolnił się od zdrajców“, którym „milsza była siatkówka, niż świątynia“.

A więc walka wśród sekciarzy trwa nadal z coraz większą **zaciętością.**

Województwo bada nadużycia wyborcze w Rzeszowie

Dnia 5 marca bawił w Rzeszowie p. Wicewojewoda lwowski i odbył w miejscowem starostwie w Rzeszowie dłuższą konferencję. — Natychmiast obiegły miasto pogłoski, że przyjazd p. Wicewojewody lwowskiego pozostaje w związku z zarzutami doniesionemi przeciwko przeprowadzaniu wyborów samorządowych na terenie powiatu rzeszowskiego.

Pogłoski odnośne mogą polegać na prawdzie, gdyż kwestja wyborów samorządowych jest obecnie jedną z najbardziej żywotnych kwestyj na terenie Rzeszowa, a ostatnie sprostowania urzędowe wywołały wśród wyborców ogromne poruszenie.

Dużą wagę przywiązują wyborcy do zapowiedzianej przez Stronnictwo Narodowe interpelacji w Sejmie.

„Cuda w Woli Rafałowskiej“

Otrzymujemy następujące sprostowanie urzędowe informacji zamieszczonej w „Kurjerze“ w dniu 21 lutego br.:

„Nieprawdą jest, jakoby „przy wyborach do rad gromadzkich w Woli Rafałowskiej zgłoszono dwie listy kandydatów: jedną sanacyjną, a drugą narodową“ — natomiast prawdą jest, że przy wyborach do rady gromadzkiej w Woli Rafałowskiej nie zgłoszono listy narodowej.

Nieprawdą jest, jakoby „na 390 głosujących 340 osób głosowało na listę narodową“ — natomiast prawdą jest, że na listę narodową nikt nie głosował, ponieważ lista taka nie była zgłoszona.

Nieprawdą dalej jest, jakoby „radni gromadzcy nie chcieli wybrać sołtysa“ — natomiast prawdą jest, że wybór sołtysa i podsołtysa odbył się na zarządzenie Starostwa Powiatowego w czasie oznaczonym.

Nieprawdą jest, „że radni odważyli się wybrać sołtysa, którym został przedstawiciel opozycji p. Jan Czarnota“ — natomiast prawdą jest, że wybrany sołtysem p. Jan Czarnota jest od trzech lat czynnym członkiem miejscowego koła Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem.

Nieprawdą wreszcie jest,, jakoby „przy wyborach na radnych do gminy zbiorowej w Chmielniku, gdzie głosowała również Wola Rafałowska zgłoszono dwie listy“ — natomiast prawdą jest, że wyborów do rady gminy zbiorowej w Chmielniku wogóle nie było, gdyż taka gmina zbiorowa w powiecie rzeszowskim nie istnieje, a gromada Chmielnik należy do gminy zbiorowej w Hyżnem; Wola Rafałowska przy wyborach na radnych gminy zbiorowej głosowała w Tyczynie w dniu 22 lutego 1935, a więc na drugi dzień po ukazaniu się notatki w „Kurjerze Lwowskim“, podającej przebieg głosowania w tej gminie.“

Starosta Powiatowy: *Mieczysław Panglisz* m. p.

Zażydzenie przemysłu pensjonatowego w Zakopanem

Posługując się świeżo wydanym spisem pensjonatów i hoteli, ważnym od 1. I. 1935, porównuję stan posiadania polski ze stanem z grudnia 1932. Jakie zmiany zaszły w tym krótkim stosunkowo czasie?

Otóż w grudniu 1932 na 185 pensjonatów było 35 żydowskich co czyni 19 proc., a w chwili obecnej na *223 pensjonatów jest 56 żydowskich czyli 25 proc. Zatem wzrost o 6 proc..*

Dla wyjaśnienia dodam, że w rubryce żydowskich pensjonatów umieszczam i te, których właścicielami są żydzi i te, które dzierżawią żydzi.

Według poszczególnych kategoryj zmiany następujące:

W r. 1934 w I. kategorji na 32 pensjonatów 6 żydowskich, czyli 18 proc. (w r. 1932 było 29 proc.).

W II. kategorji na 44 pensjonatów 16 żydowskich, czyli 36,3 proc. (w r. 1932 było 29 proc.).

W III. kategorji na 147 pensjonatów 34 żydowskich, czyli 23 proc. (w r. 1932 było 15 proc.).

Zatem bezsprzecznie *kurczy się polski stan posiadania w dziale pensjonatowym,* mimo wytężonej akcji antyżydowskiej części społeczeństwa, w każdym jednak razie w tempie znacznie wolniejszem, niż przed rokiem 1931

Na smutne zjawisko składa się prócz braku obywatelskiego sumienia u niektórych jednostek, ciężkie położenie gospodarcze, które daje się odczuwać silniej Polakom niż zasobniejszym żydom. Żydzi jeszcze mają pieniądze na wyjazd do miejsc klimatycznych i na kupno, czy dzierżawę pensjonatów. *K.*

Sokół przemyski w roku 1934

Z okazji zbliżającego się walnego zgromadzenia ukazało się drukiem sprawozdanie przemyskiego gniazda sokolego za rok 1934.

Był to rok ożywionej pracy. Nie przerwało jej niespodziane odejście zasłużonego, kilkunastoletniego prezesa śp. *Józefa Kostrzewskiego,* którego fotografja zdobi czołową kartę sprawozdania. Ruch ćwiczebny prowadzono w oddziałach męskim i żeńskim.

Oddział męski, prowadzony przez naczelnika p. *Cieszyńskiego,* brał udział w szeregu zawodów lekkoatletycznych i zlotach w Nisku, Chyrowie, Poznaniu i Zagórzu. Odznaki strzeleckie posiada 25 druhów, w tem jedną złotą i cztery srebrne. Dobrze rozwijała się również sekcja gier sportowych, a sekcja kolarska pod znakomitem kierownictwem p. *Bergesa,* urządziła szereg wyścigów i godnie reprezentowała gniazdo na paru zlotach.

Oddział żeński pozostaje pod sprężystem kierownictwem naczelniczki okręgowej pny *Michaliny Kukulanki.* Składa się on z 40 druchen i 50 sokoląt od 7—14 lat. Trzy druchny ukończyły kurs związkowy w Kozłówce, a nadto naczelnictwa kurs w Warszawie P.O.S. posiada 31 sokolic. Oddział żeński brał udział we wszystkich wyściepach i wyjazdach gniazda.

Przysposobieniem ideowem młodzieży sokolej zajmowała się sekola sekcja wyszkolenia obywatelskiego, zorganizowana i prowadzona przez mgr. Włodzimierza *Bilana.* Świetlica prowadzona przez tę sekcję jest ośrodkiem życia sokolego. Tam odbywały się odprawy, referaty, pogadanki, tam czytano pisma sokole, a nadto dzienniki i tygodniki oraz słuchano audycyj radjowych i korzystano z gier towarzyskich. Pięknie się rozwija bibljoteka prowadzona przez em. sędziego p. *Kotkowskiego.* Liczy ona 2.155 dzieł. Komisja uroczystości i zabaw pod kierownictwem p. *Jasińskiego* Karola urządziła: opłatek, święcone, śledzia i dwa wieczorki taneczne, wieczory ku czci Sienkiewicza i Kościuszkowski, oraz redutę sylwestrową. Obrót kasowy wyniósł przeszło 16.000 zł. W zarządzie gniazda byli nadto obok wymienionych b. czynnymi sekretarz mgr. *Osada,* gospodarze p.p. Jan *Dobrowolski* i *Mikoś,* skarbnik prof. *Zajączkowski,* a nadto p.p. *Zawirski, Podhajski, Giebułtowicz* i in. Zaznaczyć należy, że gniazdo pracuje bez żadnego poparcia i bez żadnych subwencyj.

Kalendarzyk łowiecki na kwiecień

Na zasadzie przepisów łowieckich, obowiązujących na terenie całego kraju, oprócz woj. Śląskiego, w kwietniu przypada czas ochronny na następujące zwierzęta i ptactwo: łosie-byki, łosie-samice i cielęta, jelenie-byki, daniele-rogacze, jelenie i daniele-samice i cielęta, sarny-kazły, sarny-kozy i koźlęta, dziki, dziedźwiedzie, niedźwiedzice z małemi, rysie, żbiki, kuny leśne (tumaki), norki, borsuki, wiewiórki, zające-szaraki, zające-bielaki, głuszce-kury, cietrzewie-kury, jarząbki, pardwy, bażanty-koguty, bażanty-kury, kuropatwy, przepiórki, dzikie indyki-samice, dzikie kaczki-samice i młode, oraz ptactwo wodne i błotne, czarne bociany, dropie, dropie-kamionki (strepety), dzikie gołębie, drozdy, kwiczoły, paszkoty, ptaki krukowate i drapieżne z wyjątkiem jastrzębi gołębiarzy, krogulców, wron i srok, żubry, bobry, kozice oraz świstaki.

KRONIKA RZESZOWSKA

Czternastu komunistów przed sądem przysięgłych

Od poniedziałku przed Sądem okręgowym, jako Sądem Przysięgłych, w Rzeszowie, toczy się rozprawa karna przeciwko czternastu osobom z Boguchwały pod Rzeszowem, oskarżonym o przynależność do partji komunistycznej. — Rozprawa rozpisana jest na cztery dni, a wyrok spodziewany jest we czwartek wieczorem, lub też w piątek.

Specjalną uwagę zwraca na siebie oskarżony Wł. Zięba z Boguchwały, który miał stać na czele szajki komunistycznej uprawiającej swoją działalność w Boguchwale i okolicach Rzeszowa. — Przy swojem przesłuchaniu podał, że jest bezwyznaniowy i że w ub. r. był przez dwa tygodnie na terytorjum Rosji Sowieckiej, a zapytany w jakim celu, to oświadczył, że w poszukiwaniu... pracy.

Rozprawa budzi duże zainteresowanie, gdyż jest to pierwszy wypadek, z licznych procesów przeciwko komunistom w Rzeszowskiem, gdzie na ławie oskarżonych zasiedli wyłącznie Polacy, a nie żydzi, — tudzież dlatego, że obronę oskarżonych, prócz miejscowych adwokatów, objął adwokat, specjalnie w tym celu przybyły, z Warszawy, Dr. Winawer.

„Nowoczesne“ metody nauczania

Jak duże zainteresowanie się wyborami samorządowemi jest w rzeszowskiem, świadczy o tem i to, że znalazły one żywe echo w szkołach. — Mianowicie w szkole powszechnej w Hyżnem. w następny dzień po wyborach do Rady gminnej, w czasie lekcji szkolnej w klasie, miejscowa nauczycielka z wielkim zapałem omawiała odbyte w dniu poprzednim wybory do Rady gminnej.

Dzieciaki szkolne początkowo z zainteresowaniem, a następnie z przykrością słuchały epitetów, którymi darzono ich ojców. — Oczywiście skrupulatnie cały przebieg lekcji powtórzyły rodzicom w domu zapytując, czem zawinili, że pani nauczycielka tak okropnie zgniewała się na nich. Ci jednak nie byli w możności dać zaciekawionym dzieciakom należytego wyjaśnienia.

Zaiste, najnowszy to sposób wychowywania i nauczania dzieci w szkole, — wprawdzie nieobjęty programem urzędowo - przepisanym, jednak niezawodnie mało budujący.

CO DZIEŃ NIESIE?

7 MARCA	Czwartek
Wsch. sł. 6 g. 11 m	Tomasza
Zach. sł. 5 g. 23 m	Piątek Wincentego

REPERTUAR TEATROW MIEJSKICH
TEATR WIELKI

Czwartek, 7. 3. g. 7.30 „Przeprowadzka".
Piątek, 8. 3. godz. 7.30 „Przeprowadzka".
Sobota, 9. 3. g. 7.30 „Przeprowadzka".
Niedziela, 10. 3. g. 7.30 „Przeprowadzka".
Poniedziałek, 11. 3. g. 7.30 „Krzyk".
Wtorek, 12. 3. g. 7.30 „Przeprowadzka".

TEATR ROZMAITOŚCI

Czwartek 7. 3. godz. 7.30 „Pięć przed dwunastą". Premjera. Abon. 19.
Piątek, 8. 3. godz. 7.30 „Pięć przed dwunastą".
Sobota, 9. 3. godz. 7.30 „Pięć przed dwunastą".
Niedziela, 10. 3. godz. 7.30 „Pięć przed dwunastą".
Poniedziałek, 11. 3. g. 730 „Obrona Keysowej".
Wtorek, 12. 3. g. 7.30 „Pięć minut przed dwunastą".

REPERTUAR KINOTEATROW

APOLLO: „Dla Ciebie śpiewam" z Janem Kiepurą.
ATLANTIC: „Siostra Marta jest szpiegiem". Film całkowicie mówiony po polsku.
CASINO: Malowana zasłona z Gretą Garbo.
COLOSSEUM: „Belladonna", oraz rewja „Koty i zaloty"
CHIMERA: „Kuszenie szatana" z Jose Mojicą.
GRAŻYNA: „Julika" Pieśń puszty węgierskiej oraz dodatki.
KOPERNIK: „Piotruś" oraz Flip i Flap w krainie marzeń.
MARYSIENKA: „Imitacja życia" oraz najnowszy tygodnik Paramountu.
MUZA: „Szpieg Nr. 13".
MIRAŻ: „Czar wiedeńskiego walca".
PALACE: „Weronika" — Franciszka Gaal
PAN: „Teraz i zawsze" i „Całuj mnie jeszcze".
PASAŻ: Nieczynne.
PAX: Wiara, Nadzieja, Miłość. oraz kreskówka.
RAJ: „Noc cudów" (Le drame de Lourdes). Po raz pierwszy we Lwowie.
STYLOWY: „Pieśń kozaka" oraz rewja.
ŚWIT: „Noc cudów" (Le Drame de Lourdes). Po raz pierwszy we Lwowie.
SŁOŃCE: „Zemsta Doktora Fu Manchu" oraz rewja.
WANDA: Król Cyganów oraz „Złote sidła".

KOMUNIKATY TEATRÓW MIEJSKICH

W TEATRZE WIELKIM dziś po sukcesie premierowym, o godz. 7.30 po raz wtóry „Przeprowadzka", Karola Huberta Rostworowskiego. „Przeprowadzka" została przyjęta przez publiczność i przez sfery krytyków z entuzjazmem. Poza niezwykłemi walorami dzieła, czołowego dramatopisarza współczesnej Polski, przyczynił się do powodzenia fakt, że w obsadzie lwowskiej dziwnym trafem zebrali się najlepsi wykonawcy głównych ról tego dramatu z wszystkich miast Polski.

Wspaniała reżyserja Bronisława Dąbrowskiego, oraz wysoce artystyczna oprawa plastyczna Władysława Daszewskiego. Główne postacie kreują pp. Bohdańska, Martini, Pitołajówna, Różycka, oraz pp. Akszyński, Białoszczyński, Krzemieński, Leliwa, Połoński, Strachocki i Bobrowski.

Jutro „Przeprowadzka".

TEATR REINHARDTA WE LWOWIE. Wiedeński Teatr Maksa Reinhardta przybywa do Lwowa na gościnne występy. Najpierwsze asy kinomatografji wiedeńskiej wystąpią trzykrotnie w komedji muzycznej „Księżniczka na drabinie" Ralfa Benatzkyego. Między innymi Unterkürchner, Feliks Bressart, Hor-Liana Haid, Oskar Karlweiss, Hans tense. Gościnne występy odbędą się w Teatrze Wielkim w dniach 16. i 17. marca. Przedsprzedaż biletów biuro Foto - Abo - Rad, oraz kasy Teatru Wielkiego.

DZISIEJSZA PREMJERA W TEATRZE ROZMAITOŚCI.

Dziś, w czwartek o godz. 7.30, po raz pierwszy we Lwowie i w Polsce, kapitalna komedja R. Lothara i H. Adlera: „Pięć przed dwunastą", w przekładzie M. L., przy opracowaniu tekstów przez B. Gorczyńskiego. Sztuka ta odnosi na wszystkich scenach Europy wielkie sukcesy. Świetny dowcip sytuacyjny, humor, i nieprzeciętne ujęcie tematu, pełnego niespodzianek dla widza daje gwarancję powodzenia i wśród miłośników lwowskiego teatru.

W rolach głównych wystąpią p. p. Kruszelnicka, Malanowicz, Matusiakówna, oraz pp. Berski, Brochwicz, Dorwski, Jaśkiewicz, Kaczmarski, Lewicki, Michułowicz, Bobrowski, Śliwiński, Wilczkowski i inni, przy subtelnej reżyserji Konstantego Tatarkiewicza.

Kronika lwowska

Polscy muzycy i odtwórcy wystąpią we Lwowie
jeszcze w bieżącym sezonie koncertowym

W związku z zamieszczoną onegdaj w „Kurjerze" notatką, apelującą do Dyrekcji Lwowskiej Filharmonji o pozyskanie polskich, wybitnych sił odtwórczych na sezon koncertowy we Lwowie, dowiedzieliśmy się, że Dyrekcja Filharmonji jeszcze przed ukazaniem się wspomnianej notatki nawiązała kontakt z słynnym kompozytorem polskim **Feliksem Nowowiejskim**, który z końcem marca lub z początkiem czerwca zjedzie do Lwowa, aby odegrać kilka swych kompozycyj organowych i dyrygować koncertem symfonicznym. Podobnie uzyskano przyrzeczenie przyjazdu wybitnego polskiego dyrygenta Mierzejewskiego, a ponadto toczą się układy o współudział w koncertach dr. **Latoszyńskiego** z Poznania i inn.

Najbliższy koncert symfoniczny dyrygowany będzie przez kapelmistrza **Wiłkomirskiego.** Osoba dyr. **Emila Młynarskiego,** ze względu na stan jego zdrowia, nie może być wzięta pod uwagę. Wreszcie toczą się też pertraktacje w sprawie przyjazdu do Lwowa znanego dyrygenta p. Adama **Dołżyckiego.**

Wiadomości te, uzyskane z kompetentnych źródeł wywołają niewątpliwie życzliwe echo w sferach kulturalnych Lwowa.

W. HAUSMAN

Co trzeci lwowianin cierpi z powodu bezrobocia

(g) Według raportów oficjalnych liczba bezrobotnych na dzień 2 marca br. wynosiła w całej Polsce 516.293 osób. *We Lwowie* liczba bezrobotnych w tym terminie doszła do *23.800 osób.*

Jest to suma bezrobotnych zanotowanych *oficjalnie,* i obejmuje zarówno pracowników fizycznych jak i umysłowych. Nie są to jednak dane, obejmujące wszystkich bezrobotnych.

Do liczby oficjalnej dodać należy przynajmniej taką samą liczbę tych, którzy nie są zarejestrowani. Skromnie więc licząc, bezrobocie we Lwowie wyraża się w chwili obecnej w sumie 47.600 osób.

Wziąwszy jednak pod uwagę, że na otrzymaniu każdego bezrobotnego pozostaje przeciętnie 3 osoby, dojść można do wniosku, że bezrobocie dotknęło ponad 140.000 osób. Tak więc *co trzeci niemal mieszkaniec Lwowa ugina się pod ciężarem bezrobocia.*

Co jemy i pijemy we Lwowie?
Wyniki badań miejskiego „Zakładu badania żywności"

(x) Przeciętny śmiertelnik stosunkowo rzadko zastanawia się nad tem, co spożywa. Przedewszystkiem dlatego że: albo go nie stać na ten „luksus", albo też interesuje się tem za niego ktoś inny (pani domu, kucharka, restaurator itd.).

Mimo to warto odrobinę uwagi poświęcić *miesięcznemu sprawozdaniu miejskiego „Zakładu badania żywności i przedmiotów użytku"*, aby się przekonać, że fałszuje się obecnie nietylko podpisy na wekslu. Proszę posłuchać:

Rekord „zafałszowania" osiągnęło *masło,* które w 14 wypadkach (na 205) zawierało *margarynę*. Rekord ten zaniepokoił „Zakład badania żywności". Roztoczono ściślejszą kontrolę na rogatkach i w rezultacie przychwycono transport fałszowanego masła, przywiezionego z okolicy.

Niemniej ujemnie wypadły próby ze *smalcem.* W dwóch wypadkach (niestety, nie podano ilości dokonanych prób) *był on zjełczały i zawierał łój.*

Mleko — jak wynika zesprawozdania — „chrzczono" w lutym br. dość pilnie. gdyż dodatek wody wynosił od 8,5 do 43 procent. Nadto wiele prób było zbieranych.

Za masłem, smalcem i mlekiem nie pozostały oczywiście w tyle inne środki spożywcze. Każdy z nich (niczem podatek) zawierał jakieś *„dodatki"*. A więc w *miodzie* i *marmeladzie* znaleziono syrop kartoflany, w *pieprzu* — groch, w *cynamonie* — korę dębową, w *chlebie* — kawałki brudu, w *ciastkach* — ziemię (!), w *occie* — brak (wyjątkowy brak!) kwasu octowego itd.

Jeszcze kilka słów o *herbacie.* Otóż już od kilku miesięcy raport „Zakładu badania żywności" stwierdza, że „znajdująca się w handlu herbata składa się *przeważnie z ogonków liściowych i drobnych gałązek,* a nie zawiera liści herbacianych".

Dodać należy, *że ocena ta odnosi się nawet do rzekomo dobrych i najlepszych rodzajów herbaty, za które kupcy każą sobie płacić słone ceny.* Niejednokrotnie też słyszeć można narzekania pań domu na renomowane firmy kolonjalne, które zamiast herbaty sprzedają bezwartościowe „ogonki". Spodziewać się należy, że „Zakład badania żywności" znajdzie jakiś sposób na to, aby herbata... była naprawdę herbatą.

XXXX

Impreza karnawałowa w Państw. Szkole Technicznej

Zasłużone T-wo Przyj. Wydz. Sztuk Zdobniczych Państw. Szkoły Technicznej urządziło 3 bm. podwieczorek z artystycznym programem.

HERBATKA TOWARZYSKA STRONNICTWA NARODOWEGO WE LWOWIE

odbędzie się w czwartek, 7 bm., o godz. 19-tej, w lokalu Stronnictwa przy ul. Piłsudskiego 11, I. p. W czasie herbatki referat p. t.: „O obecnem położeniu" wygłosi prezes Parlamentarnego Klubu Narodowego

Prof. ROMAN RYBARSKI.

Wstęp wolny dla członków i wprowadzonych gości.

Impreza odbyła się w sali teatralnej Szkoły Technicznej, przyczem wszystkie szczegóły złożyły się na nader udaną całość. Salę przyozdobiono pięknemi panneaux dekoracyjnemi, wykonanemi przez uczniów prof. Michalaka. Stworzono więc doskonałe ramy dla produkcyj artystycznych, których podjęły się doskonałe siły amatorskie. Przesunął się więc przed oczyma widzów szereg ładnie wykonanych tańców, wysłuchano pieśni i produkcyj, a związek między poszczególnemi występami podtrzymała dowcipna conferencierka inż. *Miczyńskiego.*

Może opisana impreza karnałowa, która ściągnęła tyle osób ze sfer towarzyskich Lwowa, przypomni całą tak bardzo pożyteczną i potrzebną akcję T-wa Przyjaciół Wydz. Sztuk Zdobniczych i Przemysłu Art., której głównym celem jest umożliwienie wychowankom zakładu dalszej pracy. Podkreślić należy, że w krótkiej działalności Towarzystwo to może się poszczycić znacznym sukcesem, stanowiącym niezaprzeczoną zasługę przewodniczącej, p. Heleny *Harlandowej.*

Pierwszy wykład Prof. Tarnawskiego

Zarząd Powszechnych Wykładów Uniwersyteckich i Politechnicznych zawiadamia, że pierwszy wykład Prof. Dra Władysława Tarnawskiego (z cyklu: „Współczesna beletrystyka angielska"), p. t.: **„Fin de siecle wiktorjański przed wojną światową"** (Butler, Hardy, Kipling. Epoka Edwarda VII. Conrad. Galsworthy. Wells, Chesterton, Belloc.) — odbędzie się dziś, w czwartek, o godz. 19-ej, Uniwersytet, ul. Marszałkowska 1, I. p. sala Kopernika. Wstęp 50 gr. Cały cykl (5 wykładów) 2 zł. Studenci i uczniowie płacą połowę.

Dodać należy, że Prof. Tarnawski, pozbawiony katedry anglistyki w Uniwersytecie Lwowskim, należy do najlepszych znawców omawianego tematu. Wykłady jego odznaczają się ponadto żywym, potoczystym stylem i interesującem ujęciem formalnem poruszanych zagadnień, — spodziewać się więc należy, że wzbudzą zainteresowanie w szerokich kołach kulturalnego Lwowa.

ODCZYT O KSIĄŻCE PAPINI'EGO: „ŻYWY DANTE". Z inicjatywy Odziału lwowskiego Tow. „Dante Allighieri", p. Paulina Klarfeldówna, którą przedstawił Prof. Dr. Gino Lorenzi, wygłosiła w lokalu Assicurazioni Generali, przed licznie zgromadzoną, wytworną publicznością odczyt pt.: „Dante vivo" di Giovanni Papini. P. Klarfeldówna rozwinęła w doskonałym języku włoskim zasadnicze punkty dzieła wielkiego krytyka i pisarza florenckiego, uwydatniając szczerość, żywość i oryginalność, jakiemi się ono odznacza. Odczyt, obfitujący we wnikliwe spostrzeżenia, został wysłuchany z największem zajęciem i nagrodzony na końcu długotrwałemi oklaskami.

—x—

Lasek brzozowy przy ul. Herburtów pod parcelacją

Na ostatniem posiedzeniu Komisji technicznej Rady Miejskiej rozważano sprawę parcelacyj gruntów przy ul. Pełczyńskiej i Kadeckiej, należących do rodziny Hardtmuthów i Terenkoczych a częściowo do gminy m. Lwowa.

Uchwalono pozwolić na zabudowanie tych przestrzeni, z zastrzeżeniem, że zabudowanie dwumorgowego lasku brzozowego przy ul. Herburtów, może być zajęte pod gmachy publiczne, z wyłączeniem prywatnych. Dzięki tej decyzji miasto zyskuje kilkaset nowych parcel i 8 nowych ulic.

Składki w Administracji

NA BRACI ALBERTYNÓW: Barącz Grzegorz — Laszki — Murowane zł. 5.
NA PÓŁKOLONJE N. O. K.: Zofja Barącz — 20 gr.

KOMUNIKATY

NABOŻEŃSTWO MIESIĘCZNE Arcybractwa Adoracji Przen. Sakramentu, odbędzie się w Katedrze w czwartek, dnia 7 bm. o godz. 18-tej.

POSIEDZENIE NAUKOWE LW. TOW. LEKARSKIEGO odbędzie się w piątek, 8 b. m. o godz. 18-tej w sali Polikliniki, ul. Lindego 5. Referaty wygłoszą Drowie: Lenartowicz, Mączewski, Schnek, Gerhardt, Ungar.

POSIEDZENIE NAUKOWE POL. TOW. GEOLOGICZNEGO odbędzie się we czwartek, 7 bm. o godz. 19-ej w Zakładzie Geologicz. U. J. K. (Długosza 8) z odczytem p. Stanisława Wdowiarza pt. „O kilku problemach z geologji Karpat Rumuńskich".

WALNE ZGROMADZENIE POL. TOW. TATRZAŃSKIEGO odbędzie się w czwartek 7 bm. o godz. 18.30 w lokalu przy ul. Akademickiej 23. Porządek obrad statutowy.

RADA WYDZIAŁU HUMANISTYCZNEGO UNIWERSYTETU JANA KAZIMIERZA WE LWOWIE zamiast wieńca na trumnę śp. prof. dra Stanisława Tołłoczki przeznaczyła kwotę 150 (sto pięćdziesiąt) złotych na leczenie niezamożnych studentów w domu posanatoryjnym U. J. K. we Lwowie.

Wstrząsający wypadek jadącego „na gapę"

(—) Hipolit Komarnicki, rolnik, liczący 29 lat, zamieszkały w Kniażem, w pow. złoczowskim, prawdopodobnie z braku pieniędzy, pragnąc dostać się ze Lwowa do miejsca swego zamieszkania, postanowił odbyć drogę do Radziwiłłowa „na gapę" tj. dachu pociągu. Wybrał tedy porę wieczorną odjazdu pociągu z Podzamcza, by mrokiem pokryć swe w kolizji z przepisami pozostające postanowienie, i też przedostał się na dach wagonu. Komarnicki, który nie wiedział, iż w niedalekiej odległości od Podzamcza znajduje się niewysoki most, nie zachował należytej ostrożności i **uderzył głową o wystające przęsło mostu tak silnie, iż upadł na pomost między wagonami i doznał rozbicia czaszki.** Po zauważeniu wypadku zatrzymano pociąg a zawezwane Pogotowie Ratunkowe przewiozło Komarnickiego w stanie nieprzytomnym do szpitala.

Oszustów coraz więcej!...

(—) W dniu wczorajszym wypłynął na bruku lwowskim nowy typ oszusta. W mieszkaniu Janiny Klauzulowej przy ul. Listopada, l. 56. zjawił się wczoraj osobnik, liczący około 30 lat, blondyn, średniego wzrostu a **występując w charakterze „kontrolera dolarówek"** — zażądał pokazania sobie tych papierów wartościowych. Gdy wymieniona, nie podejrzewając, iż wpada w sieć oszusta, okazała mu papiery, oszust zaznaczył, iż należy się jej „premja", wobec czego wystawił poświadczenie, iż zabiera papiery i dodał, że nazajutrz przyniesie pieniądze. Oszust wystąpował z taką pewnością siebie, że zyskał zaufanie swej ofiary i z dolarówkami znikł bez śladu.

Innego typu oszuści wystąpili na głównym dworcu. Oto Józef Mudrak, sprzedawca w kiosku Tow. Księgarni „Ruch", zawiadomił policję, iż w czasie kontroli automatu z czekoladami, mieszczącego się w westibulu głównego dworca stwierdził, iż do automatu wrzucono 17 sztuk 10-halerzówek austrjackich, odpowiadających wadze 20 groszówek, skutkiem czego donoszący poniósł szkodę w wysokości 3 zł. 40 gr.

Zdarzenia i wypadki

(—) **Aresztowanie paserki.** — W związku z kradzieżą strychową na szkodę Betti Rosenfeld (ul. Sykstuska, l. 43 a). przeprowadzoną została rewizja w mieszkaniu Julji Makuchowej (Szpitalna l. 15), gdzie skradzioną bieliznę zakwestjonowano. Makuchowa została aresztowana i odstawiona do dyspozycji sędziego śledczego.



Były premjer grecki Venizelos, głowa obecnego ruchu rewolucyjnego w Gre- [illegible] cji.



Grecki minister wojny Kondylis, stojący na czele wojsk wiernych rządowi.

Kronika krakowska

Stanowcza rezolucja

za utrzymaniem Uczelni rolniczej

W czasie obrad Zjazdu b. słuchaczy Studjum Wydziału Rolniczego w Krakowie uchwalono jednomyślnie nast. rezolucję:

„Oceniając doniosłe znaczenie Wydziału rolniczego Uniw. Jag. dla nauki rolniczej i kultury rolniczej kraju, Zjazd wypowiada się nietylko **za koniecznością utrzymania tej najstarszej i najbardziej zasłużonej placówki naukowej, ale uważa za konieczne rozszerzenie zakresu jej działania przez kreowanie nowych katedr** tak, aby w miarę wysuwania przez życie nowych postulatów i problemów w zakresie wiedzy rolniczej, powstawały możliwości dla ich naukowego rozwiązania".

Rezolucja powyższa zastanie przesłana Ministerstwom: oświaty i rolnictwa. Powziętą ją **naskutek pojawiających się głosów o zamierzonej likwidacji przez władze uniwersyteckie uczelni rolniczej w Krakowie, mającej za sobą 23 lata istnienia.**

Kraków siedzibą międzynar. zjazdu turystycznego

W maju br. odbędzie się w Krakowie międzynarodowy zjazd turystyczny przy udziale około 60 przedstawicieli organizacyj turystycznych całego świata. Obrady potrwają 5 dni. W czasie zjazdu zostanie urządzona międzynarodowa wystawa plakatów turystycznych; autor najlepszego projektu otrzyma nagrodę wyznaczoną przed 2-ma laty przez króla egipskiego Fuada w czasie ostatniego zjazdu przed 2-ma laty w Kairze.

Preliminarz budżetowy m. Krakowa

Zarząd Rady Miejskiej miasta Krakowa ukończył prace budżetowe na rok 1935/36. Budżet wynosi po stronie dochodów 19.292.557 zł., zaś po stronie wydatków 19.288.020 zł. W porównaniu z rokiem ub. oszczędność wynosi miljon zł.

Preliminarz budżetowy przewiduje na wydatki administracyjne 4.420.000 zł., na spłatę długów 2.577.000 zł., na drogi i place 1.952.000 zł., na bezpieczeństwo publiczne 144.000 zł. na wychowanie fizyczne 324.000 zł., na pierwsze koszta budowy gmachu muzeum narodowego 930.000 zł., na remont kościoła Marjackiego 20.000 zł.

O HIGJENICZNY WYPIEK CHLEBA

Na ostatniem posiedzeniu zarządu miasta poruszano sprawę wypieku pieczywa w piekarniach krakowskich. Stwierdzono, że wypiek odbywa się niejednokrotnie w fatalnych warunkach higjenicznych zwłaszcza na prowincji skąd przychodzą do Krakowa wielkie transporty chleba i bułek. Postanowiono rozciągnąć baczną kontrolę nad piekarniami przyczem zwracać również baczniejszą uwagę na wagę pieczywa, często nie odpowiadającą przepisom sądowym.

O WSTRZYMANIE EGZEKUCYJ W ROLNICTWIE NA ROK. W Krakowie obradował Zjazd przewodniczących urzędów rozjemczych i kierowników powiatowych biur do spraw finansowo-rolnych wojew. krakowskiego. Wysunięto wniosek przyjęty ad referendum w sprawie odroczenia raty kwietniowej na terenach powodziowych oraz ogólnego wstrzymania egzekucyj na jeden rok za pośrednictweme urzędów rozjemczych w odniesieniu do rolnictwa.

ROZPRAWA PRZECIW 12 KOMUNISTOM w sądzie okr. w Krakowie przed trybunałem przysięgłych dobiega końca. Trybunał przesłuchał zgórą 50 świadków. Wyrok zapadnie w pierwszych dniach przyszłego tygodnia.

—o—

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO

Czwartek: „Mąż trzystu tysięcy"

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ADRIA: „Pieśń zdobywa świat"
APOLLO: Rodzina Rotszyldów.
ATLANTIC: „Dama z Moulin Rouge".
KINO-REWJA „BACATELA" Rewja p. t. Coś dla każdego i film: Wrogowie małżeństwa.
KINO DOMU ŻOŁNIERZA. Od 21—25 bm. „Książe Bouboule".
MUZEUM PRZEMYSŁOWE: „Brat djabła" (Flip i Flap).
SŁONKO: „Czy Lucyna to dziewczyna".
SZTUKA: Rewolucja ; śmiechu.
PROMIEŃ: Kocha — lubi — szanuje, z Lodą Halama, Eug. Bodo.
ŚWIT: „Niedokończona symfonja" (film z życia Szuberta).
UCIECHA: „Niedokończona symfonja" (film z życia Szuberta).
WANDA: „Sprzedany głos" (Józef Szmidt).
ZORZA: „Prokurator Alicja Horn".

KOMUNIKATY

MARTA romantyczna opera Flatowa w opracowaniu muzycznem dyr. Walewskiego dana będzie w poniedziałek 11 bm. w Teatrze im. Słowackiego. Tytułową partję wykona Ada Sari.

NAJBLIŻSZA PREMJERA TEATRU MIEJSKIEGO IM. SŁOWACKIEGO będzie komedja Lothara i Adlera „Pięć przed dwunastą"

— **Zjazd delegatów Związku Legjonistów okr. Lwów** odbył się onegdaj we Lwowie. Po sprawozdaniu i dyskusji dokonano wyboru Zarządu, na którego czele stanął poseł dr. Wojciechowski.

—o—

Rozwiązanie Lig Katolickich w archidiecezji lwowskiej

W wykonaniu uchwały Konferencji Episkopatu Ks. Arcybiskup Dr. Bolesław Twardowski, pozostawiając nadal w mocy akt erekcyjny Ligi Katolickiej, zarządził rozwiązanie istniejących na terenie archidiecezji lwowskiej Lig Katolickich ze względu na zorganizowane już Katolickie Stowarzyszenia Mężów i Kobiet.

—x—

Z SĄDU LWOWSKIEGO

Skazanie Kona za szantaż

(s) Wczoraj w południe trybunał karny skazał **Alfreda Kona** false **Konarskiego (!)** na 9 miesięcy więzienia za szantaż, popełniony w charakterze akwizytora „Informatora dostaw rządowych, wojskowych i samorządowych". Przebieg rozprawy i tenor aktu oskarżenia podaliśmy w numerze wczorajszym.

Wiadomości sportowe

DALSZE WYNIKI NASZYCH NARCIARZY W SZWAJCARJI

ZURICH W poniedziałek odbyły się w Wengen (Szwajcarja) międzynarodowe zawody narciarskie w kombinacji alpejskiej.

Bieg zjazdowy wygrał Karl Graf (Szwajcarja) w czasie 4:52,8. Stanisław **Marusarz** zajął drugie miejsce w czasie 5:20,8. Na 8-em miejscu uplasował się Bronisław **Czech.** W slalomie zwycięstwo odniósł **Schlatter** w czasie 1:31,8 sek. **Marusarz** zajął 8-me miejsce, mając czas 1:45,6, a **Czech** 12-te.

W ogólnej klasyfikacji kombinacji zwyciężył Graf 1.30 pkt. **Marusarz** zajął 4-te miejsce — 23.6 pkt. a Czech 10-te, z notą 41,88 pkt.

KRONIKA SPORTOWA.

LWÓW. Walne zebranie L. K. S. „Lechja" odbędzie się 9 bm. o 17.30 w sali Ogniska Podoficerów, ul. Kurkowa 12.

WARSZAWA. Doroczny plebiscyt **„Przeglądu Sportowego"** na listę 10 najlepszych sportowców Polski, przyniósł po raz trzeci zwycięstwo **Walasiewiczównie.** Dalsze miejsca zajęli Wajsówna, Kusociński, Wilimowski, Kajnar, Marusarz St. Tłoczyński i inni.

SPRAWY AKADEMICKIE

Redakcja urzęduje we wtorki i piątki od godz. 19—20 przy ul. Łozińskiego 7. telef. 2-45.

Odczyt Prof. Rybarskiego

ZEBRANIE PLENARNE MŁODZIEŻY WSZECHPOLSKIEJ odbędzie się w piątek 8 bm. o godz. 19-ej w sali Czytelni Akademickiej ul. Łozińskiego 7, z ref. Prof. Dr. **Romana Rybarskiego,** prezesa sejmowego Klubu Narodowego, na temat: **„Odrębność" polskiego kierunku narodowego".** Wstęp wolny.

Tupet...

Na Politechnice żyjemy jeszcze pod wrażeniem Walnego Zebrania i wyboru nowych władz Twa Bratniej Pomocy. S. P. L. Zatwierdzenie tych władz nastąpić może po rozpatrzeniu protestu złożonego przez t. zw. Samopomowy Komitet Wyborczy recte Legjon Młodych. Legjon rozumie, sam protest jest tylko retoryczny, bez poważnych argumentów, to też popiera go autorytet wyborów postawionych czynników, by zapewnić sobie skuteczność akcji. Na szczęście ta część ustawy, która wyborów dotyczy, jest wyraźna i daje rektorowi prawo decydującego głosu. Rektor może wydać decyzję zgodną jedynie z logiką — a co ona mówi?

Rektor jako interpretator ustawy i ordynacji wyborczej ustalił kalendarz wyborczy, wydał przedwyborcze zarządzenia i zgodnie z niemi on czyteż organy jemu podległe otrzymały z Wydziału T-wa w naznaczonym terminie wymagane spisy wyborców. Zarzut, że spisy nie zostały przedstawione zgodnie z ustawą jest gołosłowny i nieścisły; pretensja, by Komisja Wyborcza sprawdzała spisy według „widzimisię": Legjonu, jest conajmniej dziwna, żale że szereg ludzi niesłusznie nie uzyskało praw wyborczych, są właściwie zdani na ustawę, która niedwuznacznie ustala prawa wyborcze. Ustawa i nam także niedogadza i myśmy jej niechcieli. Legjon za nią się opowiedział. Więc gdzie konsekwencja! Skarga, że nie mieli czasu na uzupełnienie braków, opiera się na perfidnym fałszu, bo oczywista błędy listy musiały być im znane są na to dowody przed posiedzeniem Komisji Wyborczej, wreszcie unieważnienie przerwszego kandydata nastąpiło o 19 godz. a nie 21 i od tej godziny druga lista mogła już działać, a dalej gdyby Komisja przychiliła się do prośby przedstawicieli drugiej listy i pozwoliła poprawić ją i w dniu następnym, byłoby sprzeczne z kalendarzem wyborczym i wystarczającym powodem do unieważnienia prac Komisji.

Lista Narodowego Komitetu Wyborczego odpowiadała wszystkim wymogom ustawy. 400 podpisów członków Komitetu nie mogło się zmieścić pod 62 kandydatami umieszczono je więc na listach dodatkowych, w nagłówku których wyraźnie napisano: „Ciąg dalszy"... Podpisy pod listę Narod. Komit. Wyb. z kol. Sędzikiem Stanisławem na czele, zaś na tablicy Twa wisiała lista tych kandydatów już od pierwszej chwili. Inaczej zrobić nie można. Zresztą Narodowy Komitet Wyborczy ściśle wzorował się na zeszłorocznej procedurze wyborczej, która nie była kwestjonowana.

Jak więc widać protest L. M. nie zawiera ani odrobiny słuszności. Dlaczego więc go złożyli i na co liczą? Liczą na nowych możnych popleczników. Złożyli protest z tych samych powodów, — dla których stanęli do wyborów. W zeszłym roku zapowiedzieli osobną listę, lecz jej nie złożyli spowodu braku odpowiedniej ilości ludzi. W roku obecnym także ludzi nie mieli, ale listę zgłosili, by móc później rozdzierać szaty nad „niesprawiedliwością". Zgłosili listę w ostatnim z trzech dni terminu, w czwartek o 16.15, ale w tym samym dniu o godz. 12 brakowało im kilkunastu kandydatów. Komisja skreśliła 12 kandydatów nieprawnie zgłoszonych. O czem to świadczy?...

Legjon wiedział, że lista nie będzie mogła być uznana, ale chciał tą drogą zareklamować się, wejść w społeczność, akademicką, jako czynnik równorzędny, otrząsnąć z pogardy i odrazy, która organizację tę otacza. Na Walnem Zebraniu polał się na nich za te zapędy tusz zimnej wody, ale o tem jeszcze innym razem.

Wybory i strzały

Ostatnie wybory władz Bratniej Pomocy U.J.K. odzwierciedliły nietyle zwycięstwo młodzieży narodowej, od wielu lat kierującej życiem akademickiem, ile porażkę młodej sanacji. Dziś po upływie prawie jednego tygodnia od aktu wyborczego, a około dwu miesięcy, od rozpoczęcia kampanji wyborczej, można w retrospektywnym rzucie oka wydobyć z tego okresu i ostatecznego rezultatu zasadnicze elementy i sformułować ogólniejsze wnioski.

W pierwszym rzędzie przypomnieć należałoby, że od wielu lat teren akademicki stanowi objekt żywego zainteresowania wysokich czynników państwowych, które radeby widzieć na nim jak najwięcej zwolenników bezkierunkowego kierunku. Rzeczywistość od lat wielu odmiennie się jednak kształtuje, co powodowało najrozmaitsze próby złamania istniejącego stanu rzeczy.

Gdy zawiodły, Legjon Młodych i nowa organizacja życia akademickiego, rozpoczęto kurs bardziej liberalny, uwzględniający szereg potrzeb a nawet zapatrywania samej młodzieży.

W tej sytuacji liberyjny Legjon Młodych postanowił zwłaszcza we Lwowie stworzyć koalicję niedobitków młodej sanacji i wykazać... konieczność pobierania subwencji.

Stawką o śmierć lub życie była dla Legjonu sprawa wyborów do Bratniej Pomocy U.J.K.

Wytężył więc wszystkie swoje siły, poszukał we wszystkich urzędach, czy nie ma gdzie referentów, przypadkowo wpisanych na jakiś wydział Uniwersytetu, zlustrował prowincję dalszą i bliższą, czy nie znajdzie się ktoś, kto dla chleba wrzuci na listę Legjonu swój biedny głos do urny.

Grupa starszych panów z zadowoleniem spoglądała na tę akcję „młodzieżową", otwierając od czasu do czasu pancerne kasy, a bardzo niechętnie wyjmując własne portfele...

Stawiano się poprostu na głowie, by użyć każdego środka, jaki w takiej walce wyborczej jest dostępny.

Rozsyłano np. jednodniówki na adresy prywatne wyborców. Bardzo to piękna inicjatywa, ale mniej przyjemna lektura dla wyborcy. Zastanawia jednak fakt znajomości wszystkich adresów, które znajdują się tylko w kartotece Bratniej Pomocy, Dziekanacie lub... Biurze adresowem m. Lwowa

Bratnia Pomoc nie udzieliła tych adresów, Dziekanat również nie...

Wreszcie w dzień wyborów użyto właściwego dla sanacji argumentu: najęto paru gentlemanów dla bezpośredniej znajomości z przeciwnikami chlebodawców.

Już rano awangarda uniwersytecka tej bojówki napadła na pełnomocnika listy narodowej w gmachu uniwersyteckim, przyczem w skład tej bojówki wchodzili: Maryniak (Wydz. lek.), Warchoła (Wydz. prawa).

Zdenerwowanie sanacji rosło w miarę zbliżania się wieczoru. Widocznie, spodziewając się klęski, pragnęli dodać sobie ducha wyładowaniem wściekłości w sposób fizyczny na przeciwnikach.

Przed godz. 10 wieczorem bojówki sanacyjne przystąpiły do ataku. Użyły pałek, noży, kastetów, bokserów, a dla tem lepszego wrażenia rzuciły dwie petardy.

Punktem kulminacyjnym była jednak *strzelanina* urządzona przez Legjon Młodych do tłumu.

Zostali ranni ze strony młodzieży narodowej.

Bojówką sanacyjną kierowali: Hirschler (urzędnik Banku Polskiego, Legjon Mł), Krygiel Stanisław (st. II. r. Wydz. prawa), Piątkiewicz Zygmunt, Kownacki, st. Politechniki, Krupiński st. I. r. prawa, a *strzelał Grzegorzewski* (st. WSHZ Legjon Mł.).

Bojówka ta postrzeliła *własnego* człowieka, który ciężko ranny przebywa jeszcze w Szpitalu Powszechnym, podając się za Szachowskiego, st. III r. med., (nieznanego na Wydziale.

I oto w wyborach sanacja uzyskała tylko 25 procent mandatów.

Zważywszy te wszystkie środki, jakiemi dysponowała, dodawszy do tego, że w czasie akcji wyborczej *zawieszono* w sprawach akademickich prezesa Młodzieży Wszechpolskiej, biorąc pod uwagę telefony i zainteresowanie wielu rozmaitego autoramentu dygnitarzy akcją wyborczą, trzeba stwierdzić, że sanacja poniosła wielką klęskę.

Na listę sanacyjną padło niewątpliwie 100 proc. głosów, jakie mogła skupić i to elementu, który w życiu akademickiem nie odgrywał roli i tylko ten raz zjawił się czynnie na terenie akademickim. Nie jego zresztą to wina, ale jego opiekunów, którzy troskliwie baczą, aby nie objęła ich narodowa atmosfera Wyższych Uczelni.

Wprawdzie młodzież narodowa odniosła zwycięstwo, tem trudniejsze, że w warunkach dla siebie najbardziej niekorzystnych, niemniej jednak, trzeba to powiedzieć otwarcie — nie było ono takie, na jakie młodzież narodową stać I dlatego cyfry głosowania nie odzwierciedlają rzeczywistego układu sił obu stron.

Niemniej jednak siły przeciwnika ze strony Młodzieży Narodowej nie mogą być lekceważone.

I z tego punktu widzenia dla wielu narodowców wynik wyborów będzie pobudką do bardziej wytężonej pracy, aby przy drugich wyborach ujawnił się rzeczywisty stosunek sił.

Poczucie klęski i wściekłość niepohamowana pchnęły Legjon Młodych do zbrodniczych strzałów na Uniwersytecie. Odpowiedzialność ich dzisiaj jest ustalona. Więcej nie będą mogli krzyczeć, że *ich* biją, bo to *oni* strzelają, po bandycku, w tłum, w ciemnościach, bez skrupułów.

Legjon Młodych wprowadza gwałtem bandyckie obyczaje na Uniwersytet, i dlatego powinien przestać istnieć!

Młodzież Narodowa, jako strażnik ładu i porządku w życiu akademickiem pod wpływem ostatnich wypadków, tem więcej i żywiej odczuwając surową odpowiedzialność, jaka na niej ciąży, rozwinie taką pracę i energję, która zlikwiduje w życiu akademickiem wszystkie elementy zła i rozkładu.

Zażydzenie szkolnictwa krakowskiego

Zażydzenie szkolnictwa wszystkich znajdujących się w Krakowie stopni jest bardzo poważne. Z kilku wyższych uczelni znajdujących się w Krakowie **jedynie Akademja Górnicza niema ani jednego żyda wśród swoich profesorów** i wykładowców jak i wśród studentów. Należy to z uznaniem podkreślić, gdyż jest to jedyna wyższa uczelnia w Polsce na której niema ani jednego żyda.

Niema żydów także w **gronie profesorskiem Akademji Sztuk Pięknych,** jednak już wśród studentów tej uczelni znajdujemy około **15 procent żydów.** Znacznie **gorzej jest na Wyższem Studjum Handlowem,** gdzie dyrektorem jest niearyjczyk dr. Bolland, jednym z asystentów jego syn. Nadto około 13 procent studentów W. S. H. to żydzi.

Na największej wyższej uczelni Krakowa — **Uniwersytecie Jagiellońskim znajdujemy ponad 25% studentów żydów.** Najwięcej jest ich na Wydziale prawniczym (prawie 40%), potem na filozoficznym (około 23%), lekarskim (ponad 20%), studjum farmaceutycznem (prawie 20%) oraz od 3 do 5% na studjum wychowania fizycznego i wydziale rolniczym. W gronie profesorów, docentów, asystentów. lektorów znajdujemy także poważną ilość semitów. Zwłaszcza na wydziale prawniczym i filozoficznym (6 na prawniczym, 15 na filozoficznym).

W szkolnictwie średniem spotykamy żydów we wszystkich gimnazjach państwowych na stanowiskach profesorów lub chociażby praktykantów i w dużej liczbie wśród uczącej się młodzieży. Nadto **mają żydzi dwa własne gimnazja żydowskie.** Mniej choć też zbyt dużo spotykamy żydów w szkolnictwie powszechnem. Zato Polacy w tych szkołach uczący nie zawsze stoją na wysokości swego zadania. Niedawno np. w jednej szkole powszechnej na terenie dzielnicy żydowskiej, w szkole państwowej z językiem wykładowym polskim i pewną liczbą dzieci chrześcijańskich, kierownik tej szkoły, też Polak urządził „poświęcenie" sztandaru tej szkoły w bóżnicy.

Nie jest wolne od Żydów szkolnictwo średnie zawodowe. Duży procent żydów i mają w swych gronach nauczycielskich wśród młodzieży szkoły muzyczne. Podobnie szkoły handlowe. Specjalnie zażydzony jest wydział budowlany w Państwowej Szkole Przemysłowej, gdzie na 106 uczniów w ub. roku szkolnym było 48 żydów. (45%).

Z życia akademickiego Krakowa

ZGŁOSZENIE LIST WYBORCZYCH DO T.B.S.P. W oznaczonym terminie wpłynęło aż 5 list wyborczych do Tow. Biblj. Sł. Prawa U.J. Są to: narodowa, żydowska, i 3 sanacyjne — „Myśli Mocarstwowej", „Strzelca" i „radykalna" tj. „Legjonu Mł." i R. P. M.D. Liście narodowej, oznaczonej liczbą „1" zakwestjonowano nazwę: „*Antyżydowska* Lista Pol. Młodzieży Prawniczej". Wybory odbędą się 11 bm.

WYBORY NA MEDYCYNIE. W Bratniaku medyków panuje rozbicie. Pono Ludowcy usiłują wystąpić z własną listą. Narodowcy, zdaje się, zwyciężą i tym razem.

ZWYCIĘSTWO NARODOWE W „JEDNOŚCI". Dnia 26. 2. odbyło się na Uniw. Walne Zebranie *Stow. Studentek* „Jedność". Przewodniczącą obrano kol. Zofję *Rymarównę.* Po odczytaniu protokołu i sprawozdań zarządu, otwarto dyskusję. Główną sprawą była kolonja wakacyjna „Jedności". Absolutorjum ust. *Zarządowi udzielono przygniatającą większością głosów (5 przeciw)* i udzielono Zarządowi pochwały za poniesione trudy. Do wyborów zgłoszono tylko jedną listę narodową, tj. ustępującego Zarządu. Prezeską obrano kol. Karolinę *Bylicówną,* v-prezeskami Halinę *Jabłońską* i St. *Paclejówną,* sekretarką kol. Strokówną, skarbniczką Kuziówną, przew. Kom. Rew. kol. Łukasiewiczówną, przew. Sądu Kol. kol. Rymarównę. Obecnych na zebraniu 60 proc. członkiń. Stow. Samacja, która jeszcze w roku ub. ubiegała się o „Jedność", obecnie zupełnie zrezygnowała.

ZWYCIĘSTWO NARODOWE W KOLE ZIEMI BOCHEŃSKIEJ. Bez opozycji wybrano Zarząd narodowy z kol. Marjanem *Treczem* jako prezesem i Michałem *Więckowskim* sekretarzem.

AK. KOŁO TARNOWIAKÓW. Do Zarządu weszli narodowcy. Koło Tarnowiaków jest jednem z największych kół prowincjonalnych.

KOŁO POLONISTÓW. Na walnem zebraniu w obecności Kuratora, prof. Pigonia, sprawozdanie z dość bogatej działalności złożył ust. prezes koł. Bielatowicz. Wybrano nowy Zarząd w duchu narodowym (tradycja Koła) z kol. Adamem *Moskalem* jako prezesem. Członkowstwo honorowe nadano: prof. *St. Pigoniowi, prof. St. Windakiewiczowi i J.M. Rektorowi Maziarskiemu.*

„REHABILITACJA BRZOZOWSKIEGO". O sprawie tej mówił w Kole Polonistów w niedzielę prof. Uniw. Pozn. *Witold Klinger.*

SPRAWOZDANIE Z RADY NACZELNEJ S. N. Złożył w porywający sposób prof. U.J. dr. *Wł. Folkierski.* Mówił o ewolucji polskiego ruchu narodowego, zwłaszcza o znaczeniu ruchu młodych i o nowych formach organizacyjnych Str. Nar.

W SALI KONCERTOWEJ

Piosenki i parodje

(Dela Lipińskaja)

Lwów, w marcu.

Rokroczny miły gość, p. Dela Lipińskaja, zawitała znów do Lwowa, pozyskana przez wypoczywające obecnie Biuro Koncertowe i — jako urocze zjawisko — ściągnęła tłumy publiczności do sali koncertowej.

Sztuka tej wyśmienitej artystki ma najmniej wspólnego z muzyką, choć p. Lipinskaja posiada wrodzoną muzykalność, choć subtelnie, biegle i oryginalnie akompanjuje sobie do niektórych swych — mistrzowsko wystudjowanych szkiców i obrazków. P. Lipińskaja śpiewa, choć jej śpiew daleki jest od prawdziwej sztuki śpiewaczej, choć jej głos coraz inną przybiera barwę, uzależnioną od tego, co nim chce podmalować.

Charakterystyczny sposób jej opowiadania — tak bardzo odmienny od tego, do czego przyzwyczaił nas szereg aktorów i recytatorów — byłby jednak niedość uwypuklony i — bodaj-że niezrozumiały, gdyby go właśnie nie podmalowywała zręczna muzyka, misternie i dowcipnie dobrana. I naodwrót: szereg oryginalnych piosenek odtwarza p. Lipinskaja znakomicie, dzięki wyśmienitej modulacji głosu i artystycznej grze, zaledwie markowanej dyskretnemi, dowcipnemi ruchami, stanowiącemi jakby dopowiedzenia. Zdolność obserwacji i spostrzegawczość, dowcip i humor, muzykalność i umiejętność recytowania — pozwalają artystce stwarzać misterne cacka słuchowe i wzrokowe, wykwintne i delikatne.

Gros obrazków odtwarza artystka w języku niemieckim, a nawet w dialekcie wiedeńskim, jednak obrazki rosyjskie, w rodzimym wykonywane języku, do najlepszych zaliczyć należy. Wykonała też p. Lipinskaja szereg utworów polskich (Niewiadomski — Makuszyński) i sprawiła wielką przyjemność publiczności, gdyż nauczyła się dobrze i poprawnie po polsku.

Dodajmy do tego, że artystka pojawia się w przepysznych kostjumach i pięknych, stylowych sukniach, przyczem — jeśli mi wolno pisać o tem, że posiada niezwykłą urodę, to określenie jej mianem „uroczego zjawiska“ stanie się zupełnie uzasadnione. I jeszcze jedno. W repertuarze jej niema nic z tego jęku, z tej trywjalnej twórczości kabaretowo-jazzowej, która cechuje występy niektórych „gwiazd“.

Dlatego p. Lipińskiej słucha się z zadowoleniem, choć niesforne zachowywanie się publiczności, wchodzenie podczas produkcji i głośne rozmowy (balkon!) psują całą przyjemność.

W. Hausman.

KURJER GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

Przeciw nadużyciom przy zajmowaniu nieruchomości

W związku z licznemi wypadkami *pomyłek przy zajmowaniu ruchomości przez komorników*, jak i nadużyć, polegających na *wyłączaniu rzekomo cudzej własności*, wydane zostało nowe zarządzenie do komorników, które nakazuje ściśle przestrzeganie przepisu o podawaniu przez dłużnika osób trzecich, mogących sobie rościć pretensje do zajmowanej rzeczy. Zarządzenie to podkreśla, że *komornicy przy każdem zajęciu ruchomości muszą żądać od dłużnika podania ewentualnego nazwiska i adresu osoby, która mogłaby zgłosić pretensje*. Gdy zajęcie odbywa się w nieobecności dłużnika lub osoby, reprezentującej jego prawa, komornik sporządzający protokół zajęcia, *powinien pytania te podać do wiadomości dłużnika*.

Komisja polityki agrarnej

przy lwowskiej Izbie Rolniczej

(g.) We środę, dnia 6. b. m. odbyło się w lwowskiej Izbie Rolniczej posiedzenie komisji polityki agrarnej, która przejęła agendy dawnej komisji ekonomicznej i komisji organizacji zbytu. Na czele komisji stanął radca Izby dyr. Ludwik Dunin, zastępcą jego został radca Kornel Krzeczunowicz. Po dokonaniu wyborów przystąpiono do porządku dziennego. Omówiono sprawę nasion oleistych, nie odebranych przez Centralę Obrotu nasionami oleistemi i zastanawiano się nad stratami stąd wynikłemi. Następnie omówiono sprawę taryf kolejowych i żądano obniżki tychże proporcjonalnie do spadku cen produktów rolniczych. W tej sprawie opracowano specjalny memorjał i wysłano go do Ministerstwa Komunikacji. Następnie obszernie omówiono kwestję ustawy targowej, ważenia zwierząt na targowiskach, sprawę rejestru osób handlujących końmi, bydłem i trzodą. Pod koniec zastanawiano się nad akcją przednówkową, a szczególnie nad dostarczeniem ziarna siewnego dla małorolnych.

Stoisko Izby Rolniczej na Targach Wiedeńskich

(g.) Jak się dowiadujemy, ruchliwa, Lwowska Izba Rolnicza wystąpi na Targach Wiedeńskich, które trwać będą od 10—17 marca b. r. z własnem stoiskiem przemysłu ludowego. W stoisku tem znajdzie pomieszczenie ponad 600 eksponatów z różnych ośrodków terenu Izby. Wierzyć należy, że krok ten lwowskiej Izby Rolniczej przybliży nasze piękne wyroby przemysłu ludowego, którego eksponaty podziwialiśmy niejednokrotnie na „Targach Wschodnich“ do rynku austrjackiego.

Kronika gospodarcza

— W lutym b. r. zaznaczył się poważniejszy spadek eksportu żyta. Mianowicie, eksport żyta wyniósł 17.6 tys. tonn, gdy w styczniu 65.5 tys. tonn, natomiast jęczmień wykazał niewielki tylko spadek. (Zboża tego wywieziono w lutym 36.9 tysięcy tonn. w styczniu 39,5 tysięcy tonn. Wywóz owsa wzrósł tylko nieznacznie i wynosił 6.9 tys. tonn, w styczniu 5,5 tys. tonn. Pszenicy wywieziono w lutym 610 (w styczniu 176 tonn).

— Przyznanie poważnych ulg przy imporcie tańszych samochodów angielskich do Polski spowodowało wielkie fabryki przem. samochod. w Anglji do otwarcia u nas nowych filji. W stolicy powstaną w najbliższych dniach 3 nowe angielskie reprezentacje samochodowe. W związku z tem zapowiadany jest również przyjazd do Polski dyrektorów angielskich koncernów samochodowych.

— Na podstawie nowego rozporządzenia o organizacji sądów pracy do reprezentowania pracodawców dopuszczono także ławników z ramienia Izb Rzemieślniczych. Przy zmianie składu ławników do wszystkich sądów pracy wejdą obecnie delegaci rzemiosł.

GIEŁDA LWOWSKA

Giełda zbożowa.

Na giełdzie obroty w pszenicy, owsie, koniczynie, rzepaku, mące i otrębach.

Nagoół utrzymują się ceny na niezmiennym poziomie z wyjątkiem otrąb żytnich, które nieco podrożały.

Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

Giełda pieniężna.

Nagoół zainteresowanie skromne.

Dolar poza Giełdą zł. 5.21.

Giełda nabiałowa

Masło blok deserowe w hurcie 2.80 zł., w detalu 3.00 zł.

Masło II sorty i masło kuchenne hurt. 2.50 zł., detal 2.80 zł.

Mleko litr hurt 16 groszy, detal 18 gr., we flaszkach w sklepach 22 gr., na wózkach 25 groszy.

Jaja hurt kopa 3.60 zł., detal 7 gr.

Giełda warszawska

Warszawa 6. III. 1935

3 proc. poż. budowlana	45·50
5 proc. poż. inwestycyjna	111·50
4 proc. poż. inwest. seryj.	—·—
4 proc. poż. konwersyjna	68·75
5 proc. poż. kolejowa	63·75
6 proc. poż. dolarowa	78·75
4 proc. poż. dolarowa	52·75
7 proc. poż. stabilizacyjna	72·—
10 proc. poż. kolejowa	—·—

WALUTY I DEWIZY

Belgja	123·90	Praga	22·10
Gdańsk	172·76	Paryż	34·96
Holandja	358·95	Szwajcarja	172·50
Londyn	24·75	Włochy	44·50
N. Jork	5·23	Berlin	213·—

Giełdy zagraniczne

Londyn 6. III. 1935

N. Jork	4·77	Zurych	14·39
Paryż	70·84	Praga	113·—
Berlin	11·72	Sztockholm	19·39
Amsterdam	6·91	Hiszpanja	35.35
Bruksela	20·01	Wiedeń	25·50
Rzym	56·39	Warszawa	25·50

Paryż 6. III. 1935

Londyn	70·83	Praga	63·30
N. Jork	14·97	Bukareszt	15.15
Bruksela	353·50	Berlin	608·
Rzym	125·25	Hiszpanja	207·25
Zurych	492·50	Amsterdam	1020·

—:—

Humor

PECH. Chory był przez trzy dni nieprzytomny. Wreszcie, zawdzięczając staraniom lekarzy, przyszedł do przytomności.

— Przez trzy dni utrzymywaliśmy pana przy życiu tylko konjakiem! — mówią mu lekarze.

— Co? Co za pech! A ja akurat musiałem być nieprzytomny!

PRZYKRY SEN. Popijalski przychodzi do biura w bardzo ponurym nastroju.

— Co panu jest? — pytają go koledzy.

— Miałem sen. Bardzo miły sen... Ale...

— Co się panu śniło?

— Śniło mi się, że mnie szef zaprosił do siebie, że podał wódkę i spyta: „Czy pan pije pod zakąski, czy bez zakąsek?“ A ja odpowiedziałem, że pod zakąski.. To on poszedł po zakąski i ja się obudziłem...

— Więc co?

— Więc gdybym był nie powiedział, że chcę zakąsek, tobym zdążył przed obudzeniem wypić choć dwa kieliszki!

WANDA GILOWSKA 26

„Chemja i miłość“

Łącka wychodzi do kuchni, lecz Irenka nie ma odwagi zapalić bez pozwolenia matki. Przeprasza koleżankę i wybiega za matką.

— Momusiu, chciałam ci powiedzieć, że palę papierosy. Trudno mi bardzo wstrzymać się od tego przyzwyczajenia. Czy mogę zapalić?

Łącka wzdycha. Po chwili namysłu daje odpowiedź:

— Wolałabym, żebyś była tego nałogu nie znała, ale skoro to się już stało, więc pal.

— Będę się starała odzwyczaić mateńko, — przyrzeka uszczęśliwiona, że tak łatwo wybrnęła z nieznośnej sytuacji. — Jesteś najlepsza, najmądrzejsza z matek, które znam.

— A ty, największym pochlebcą — odpowiada starościna, ale Irenka już niesłyszy, śpiesząc do koleżanki.

— — — — — — —

Trzeciego dnia popołudniu zaczęła starościna dyplomatycznie pytać:

— Irenko, chciałabym pomówić tobą o człowieku, ofiarującym ci kwiaty, cukry...

— Wiedziałam, że o to zapytasz.

— Tem lepiej. Ułatwisz mi sytuację. Kto to jest?

— Dyrektor kopalni nafty. Człowiek bogaty.

— No i kawaler, człowiek wolny?

Irenka kiwnięciem głowy potwierdza, nie patrząc na matkę.

Matka czeka na dalsze wyznania. Irenka milczy.

— No i co? Chciałabym wiedzieć coś więcej. Co was łączy? — pyta trochę zniecierpliwionym głosem.

— Nic matuś. To znaczy — poprawia się — on mnie prawdopodobnie kocha, a ja? Jak czasem, trochę go lubię... Najczęściej prócz litości z odrobiną sympatji nic więcej nie czuję dla niego.

— Więc poćóż tolerujesz te starania o twoje względy i przyjmujesz prezenta, kiedy serce twoje nie reaguje na jego zabiegi?

— Ani on, ani ja, nie mówimy o tem, co czujemy w głębi duszy. Teraz inaczej się żyje — płacze się. — Ja mam studja, on stanowisko odpowiedzialne, więc nie mamy czasu na tak zwaną miłość.

Coś tu jest nie w porządku — myśli starościna — lecz nie chce się gwałtem wdzierać w tajemnice córki. Wie, że tym sposobem popsułaby całą sprawę. Ale czy nie ma prawa jako matka wiedzieć o wszystkiem, co bezpośrednio dotyczy jej dziecka?

Wieczór jest długi, więc obiecuje sobie jeszcze raz poruszyć tę sprawę. Narazie mówią o rozwodzie Przyleckich, jej wyjeździe do rodziny i umieszczeniu Krzysi w Notre Dame. O ciotce w L. Dlaczego Irenka nie odwiedziła staruszki, aż wreszcie znowu drażliwe pytanie matki:

— Ciekawą jestem, jak twoje koleżanki ustosunkowują się do spraw uczuciowych?

— Rozmaicie. Jedna zmieniła wielką miłość na drobne i szafuje tem rozwodnionem uczuciem na prawo i lewo. Druga, ulokowała cały kapitał miłości w człowieku żonatym. Od rana do nocy wzdycha jak miech kowalski, że aż uszy puchną. Obie są śmieszne.

— Jezus — przerywa Łącka. — Kocha żonatego... A cóż on na to?

— Kocha ją nawzajem i myśli o rozwodzie.

— Boże! Boże! Co za czasy.

— Zdaje się, że tak było i dawniej — mówi z ironją — tylko ludzie załatwiali te sprawy kompromisowo, nie mając odwagi przeżyć życia tak, jak im nakazywało uczucie. Czasem słabsi targali się całe życie...

— Bo obowiązki zaciągnięte wobec drugich osób nie pozwalały na to.

— Życie jest własnością jednostki, więc wolno każdemu niem rozporządzać według własnej woli.

— Nie, moje dziecko, mylne jest twoje twierdzenie, że życie jest tylko naszą własnością, bo gdyby tak było, byłby to pancerz egoizmu, przez który żadne szlachetne uczucie przebićby się nie potrafiło. Życie tylko w małej części jest nasze, pozatem jest rodzinne, społeczne i ogólno ludzkie. Ślecią niteczek jesteśmy związani z życiem całej kuli ziemskiej. Ja to wiem po sobie; najpierw obchodzisz mię ty, następnie rodzina moja bliższa i dalsza, później społeczeństwo, do którego należę, a wkońcu cały świat.

— O, aż tak?

— Tak, Irenko, bo jeśli czytam o biednych trędowatych, odseparowanych od ludzi zdrowych, lub o tem, że murzynom dzieje się krzywda, to serce moje cierpi, jakby to byli moi najbliżsi.

— Nie wszyscy tak pojmują życie, mateczko. Zresztą tu właściwie chodzi o samą miłość, która jest tak silną jak życie, lub śmierć, a dotyczy tylko mnie, dajmy na to. Trudno się wyrzec uczucia dlatego, że przeszkodą jest dawno, a może i nigdy nie kochana żona. Tembardziej, że teraz łatwo można te sprawy regulować.

— A więc właśnie wybujały egoizm jednostki każe zaspokajać swoje zachcianki, odrzucając precz obowiązek. Co winne w takim razie dzieci. Co winna taka Krzysia Przyleckich. W imię czego ma być pozbawiona uczuć ojcowskich?

— Dzieciom też nic nie grozi, zaopiekuje się niemi społeczeństwo. Najwyżej będą pozbawione niepotrzebnego balastu sentymentalnego. To będą ludzie silni.

— Nie — westchnęła Łącka — mylisz się. To będą ludzie beznadziejnie smutni, lub twardzi i bezwzględni dla drugich. Czy nie byłoby ci przykro, gdybym była wyszła po raz drugi zamąż?

— Chyba nie. Cieszyłabym się, że masz opiekę.

— Nie, dziecko, nie zmierzyłaś jeszcze tego uczucia, jakie się ma przy obcym panu, który zajmuje sypialnię matki. Czy wiesz dlaczego po raz wtóry nie wyszłam zamąż? Jedynie dla ciebie. Nie chciałam uszczuplić uczucia należnego ci w całości. Wiążąc się powtórnym ślubem z drugim człowiekiem, zaciągnęłabym wobec niego też obowiązek, więc temsamem musiałabym układać życie kompromisowo. Na szczęście nie należę do typu dzisiejszych kobiet, stawiających swoje ja na pierwszem miejscu. Zresztą już byłam raz zamężną, swoje zadanie jako żona spełniłam, zostało zobowiązanie względem ciebie, które wypełni mi resztę życia.

Senat zakończył obrady nad budżetem Państwa

WARSZAWA, 5. 3. (Tel. wł. G.). W dyskusji Senatu nad budżetem Ministra Skarbu, ciekawym momentem był *ostry atak referenta sen. Popławskiego (konserwatysty z BB) na Ministra Rolnictwa w związku z jego wczorajszem przemówieniem o cenach ziemi.* Sen. Popławski mówił: Dziwnie brzmiały wczoraj słowa, jakie słyszałem z ust Ministra Rolnictwa. Sprawa ceny ziemi została omówiona wbrew przesłankom teoretycznym i praktycznym. Wiadomo, że najsilniejszy ruch parcelacyjny rozwija się w spokojnych i pomyślnych warunkach życia gospodarczego. Jest rzeczą zrozumiałą, że kiedy chodziło o kredyt długoterminowy, bo inna forma kredytu zanikła, to jest rzeczą niebezpieczną mówić o obniżaniu cen ziemi, jeżeli nie chcemy narazić na niebezpieczeństwo banków państwowych i pogrzebać całej sprawy oddłużeniowej. *Nie warto też starać się o zwyżkę cen artykułów hodowlanych i rolnych, bo im bardziej rośnie deficytowość rolna, tem bardziej spadają ceny ziemi.* Widzimy więc, że w dążeniach tych są sprzeczności. Dezyderat taki jest także sprzeczny z mową programową premjera, który powiedział, że uważa siebie za kontynuatora tej polityki, której zręby położyli jego poprzednicy. *O planie zniżki cen ziemi i to o 50 proc. nic dotąd niesłyszeliśmy w żadnym programie.*

Obok sen. Popławskiego, przemawiał tylko krótko sen. Michejda z NPR. wskazując, że *cyfry mówią wyraźnie, doczego rządy sanacyjne doprowadziły.* Przedstawiciele innych klubów opozycyjnych nie mogli już zabrać głosu, gdyż kontyngenty ich czasów przemówień były wyczerpane.

Przystąpiono potem do ustawy skarbowej, którą zreferował w kilku słowach sen. Popławski, poczem zabrał głos sen. Targowski i z okazji zakończenia ostatniej w tej kadencji rozprawy budżetowej w Senacie wygłosił przemówienie na cześć rządu. Senator Evert z BB przedstawił rezolucję domagającą się od rządu popierania motoryzacji kraju. Zarządzono następnie krótką przerwę, poczem zabrał głos minister skarbu prof. Zawadzki.

DEFICYT 237 MILJONÓW

Przedstawił on na wstępie cyfry wykonania budżetu za 11 miesięcy bieżącego roku budżetowego. *Dochody wyniosły 1.755 miljonów, deficyt 217 miljonów,* podczas gdy w roku zeszłym w tym samym okresie 275 miljonów. Można już także podać przypuszczalne cyfry za wykonanie budżetu za cały rok.

Dochody według obliczeń ministra wyniosą 1.930 miljonów wobec 1.942 miljonów preliminowanych. Deficyt 237 miljonów, czyli po potrąceniu wpływów z Pożyczki Narodowej, 62 miljonów. Preliminowano 49 miljonów. Te cyfry stwierdzają, — mówił prof. Zawadzki, — że ogólne przewidywania Ministerstwa Skarbu, jego polityka, są słuszne i że prowadząc ją konsekwentnie w dalszym ciagu, *możemy dojść do równowagi budżetowej w ciągu 2—3 lat.*

Kiedy mówię o podniesieniu dochodów, chcę odpowiedzieć na ewentualny zarzut, iż podniesienie to wywołane jest sprawnością aparatu egzekucyjnego. W zwyżce w dochodach ostatniego miesiąca główną rolę odgrywały te pozycje, z któremi egzekucje nie miały nic wspólnego, a mianowicie *z podatku od cukru 1 miljon, z opłat stemplowych o 1 miljon, z ceł o 2.5 miljona zł.* Podniesienie to jest częściowo odpowiednikiem podnoszenia się ogólnego poziomu życia gospodarczego, co prawda jeszcze słabego. Jeżeli rząd dążył systematycznie do obniżenia wydatków budżetowych, to stosował się do pewnej konieczności, którą zrozumiał dość wcześnie.

JESZCZE O ZNIŻCE CEN ZIEMI

Konieczności te trzeba także zrozumieć, gdy chodzi o cenę ziemi. Nikt jej nie pragnie, ale tak, jak musieliśmy się pogodzić ze zniżką cen, tak musimy się i z tem pogodzić, że nie będą mogły ceny te utrzymać się na poziomie r. 1828, ani nawet do niego się zbliżyć. Prof. Zawadzki oświadczył, że solidaryzuje się zupełnie z ministrem Poniatowskim, ale równocześnie zapewnia, iż rząd będzie dbał o to, aby niedopuścić do spekulacyjnego obniżania cen ziemi. Omawiając działalność aparatu skarbowego minister stwierdził, że *istotnie nie wszystko dzieje się tak, jak powinno. Przestawienie jednak aparatu jest trudne.* Szczególnie jeżeli on powstał przypadkowo, a ma przed sobą ciężkie zadania zapewnienia skarbowi niezbędnej sumy dochodów. Niedomagania chociażby nawet liczne, ale jednostek, nie powinny spadać na cały aparat, który pracuje z wielkiem oddaniem. Nadużycia są i będą zwalczane z całą surowością, błędy są karane również surowo i istnieje nadzieja, że w ciągu jakiegoś czasu aparat skarbowy ulepszy się. Nie zrodzi się to jednak w ciągu paru miesięcy.

Minister odwołuje się do społeczeństwa, aby zrozumiało swoje obowiązki wobec państwa, t. j. z jednej strony konieczność wypełniania swoich zobowiązań i płacenia podatków, z drugiej zawiadamiania tych, którzy ministerstwem kierują o wszelkich wykroczeniach.

W głosowaniu przyjęto en bloc zmianę zaproponowaną do preliminarza budżetowego przez komisję budżetowo - skarbową. Następnie głosowano nad całością ustawy skarbowej wraz z budżetem i przyjęto go głosami BB. Przyjęto również kilka rezolucyj zgłoszonych przez senatorów z BB. Na tem Senat zakończył swoje prace budżetowe, a marszałek zamykając posiedzenie oświadczył, że o następnem zawiadomi listownie.

„Polityczna chrypka" kanclerza Hitlera

BERLIN, 5. 3. (PAT). Komunikat o chorobie kancl. Hitlera i odroczeniu wizyty min. Simona w Berlinie, wywołał w politycznych kołach Rzeszy wielkie wrażenie. Ze strony urzędowej odmawiają wszelkich wyjaśnień, mimowoli jednak wiążą tu wydanie komunikatu o chorobie z pojawieniem się Białej Księgi rządu brytyjskiego. Zwraca się przytem uwagę na wiadomość narodowo - socjalistycznej agencji prasowej, ogłoszona w dzisiejszej prasie porannej, że kanclerz przedwczoraj pod wieczór, bawił na wystawie samochodowej przez kilka godzin.

Przypuszczaja ogólnie, że *nagła niedyspozycja kancl. Hitlera jest niczem innem, jak „choroba polityczna", która z jednej strony stanowić ma odpowiedź na ostry ton Białej Księgi wobec Niemiec, z drugiej zaś strony ma dać możność przez odsunięcie terminu wizyty angielskiej gruntownego opracowania tematu rozmów, aby uniknąć niepowodzeń w rokowaniach.* Ewentualne niepowodzenie byłoby w pojęciu Berlina gorsze, niż całkowite zaniechanie spotkania wogóle. Niektórzy nie wykluczają jednak możliwości, że odroczona wizyta może wogóle nie dojść do skutku

Zwolnienia z Berezy Kartuskiej

„Diło" donosi że w dniu 1. 3. br. zwolniono 21 osób z obozu izolacyjnego w Berezie Kartuskiej. Są to wszystko Rusini oprócz Brzeskiego Romana z Wołynia, Polaka, rzym.-kat. obrządku, który również był posadzony o przynależność do O. U. N. (?!). W Berezie przebywać ma jeszcze 79 osób, w tem 60 osób Rusinów (dwu z nich komunistów), 14 Żydów komunistów i 5 Polaków.

Ponadto Rusinów: R. Szuchewicza i Janowa, przewieziono z Berezy do więzienia we Lwowie, a Kuca Aleksandra do Łucka.



Z okazji otwarcia w Neapolu wystawy kolonjalnej wypuścił rząd włoski nowe typy znaczków pocztowych dla swych afrykańskich kolonij w Erytrei i w Somali.

Parlament węgierski został rozwiązany

BUDAPESZT, 5. 3. (PAT). Dziś popołudniu na posiedzeniu Izby posłów *odczytano pismo regenta, rozwiązujące parlament.* Zwołanie nowego parlamentu zostało oznaczone na 27 kwietnia b. r. *Powodem rozwiązania parlamentu są niewątpliwie różnice w łonie partii rządowej, które szczególnie w ostatnich czasach bardzo się zaostrzyły.* Jak się okazuje, porozumienie między byłym premjerem Bethlenem a prem. Gömböszem było tylko fikcyjne, w rzeczywistości nie doszło do zgody w sprawie reform.

Obecnie należy oczekiwać innego ugrupowania się sił. Hr. Bethlen wraz ze swą grupą znajdzie się w obozie opozycyjnym, natomiast przewidywane jest połączenie się zwolenników Gömbösza z partją drobnych rolników, oraz innemi stronnictwami, dążącemi do przeprowadzenia reform, a przedewszystkiem do tajnego prawa wyborczego.

70.000 żołnierzy, cała flota i większość sił lotniczych

w rękach powstańców greckich

RZYM, 5. 3. (PAT). Radjostacja watykańska donosi, że *cały IV. korpus wojsk greckich przeszedł na stronę powstańców i maszeruje na Saloniki,* gdzie znajduje się głównodowodzący wojsk rządowych gen. Kondylis.

PARYŻ, 5. 3. (PAT). Według doniesień nadeszłych do Białogrodu, obecnie *toczy się zacięta walka między zbuntowanym IV. korpusem greckim a wojskiem rządowem w okolicy Cavalla.* Podobno wojska rządowe zaczynają mieć przewagę nad powstańcami z tego korpusu, jednak sytuacja nie jest jeszcze wyjaśniona.

Według dalszych doniesień z Salonik, nadeszłych do Białogrodu, do *Grecji miał już przybyć gen. Plastiras, który stanął na czele oddziałów powstańczych, liczących rzekomo 70.000 żołnierzy.*

Podróżni, przybywający z Grecji do nadgranicznych miejscowości jugosłowiańskich twierdzą, że *garnizony powstańcze w Ceres, Drama i Cavalla trzymają się. Ruch powstańczy rozszerzył się na Saloniki, gdzie na stronę rewolucji przeszły niektóre pułki.* Według opowiadań podróżnych, wojska rządowe w Salonikach zajęły wszystkie gmachy publiczne i punkty strategiczne. Do starć w samych Salonikach dotąd nie doszło. *W rękach wenizelistów znajduje się podobno cała flota grecka i duża część sił lotniczych.* Połączenia telefoniczne Grecji z zagranicą są przerwane i dlatego utrudnione jest sprawdzenie rozmaitych wieści.

SOFJA, 5. 3. (PAT). Min. spraw zagr. Bułgarji Batołow oświadczył korespondentom pism zagranicznych, że *wypadki, rozgrywające się w Grecji, których centrum przenosi się do graniczącej z Bułgarją wschodniej Macedonji i greckiej Tracji, interesują rząd bułgarski o tyle, o ile mogą one naruszyć pokój na Bałkanach. Bułgarja jest zdecydowana utrzymać pokój i dobre stosunki ze swymi sąsiadami i nie ma zamiaru ani wykorzystywać sytuacji, ani zwiększać trudności.* To jednak nie zwalnia Bułgarji od obowiązku wzmocnienia swej czujności na granicy i zwiększenia jej ochrony.



Ostatni bandyta w wielkim stylu, korsykańczyk Spada, którego sensacyjny proces rozpoczął się obecnie w Paryżu.

Telegramy z ostatniej chwili na str. 1 i 2-giej

AUDYCJE RADJOWE

Radjostacja lwowska

Czwartek, dnia 7 marca 1935 r.

6.30 Aud. poranna. **7.45 Progr. na dz. bież. 7.50 Wskazówki prakt. 8.00** Aud. dla szkół. **11.57** Sygnał czasu, hejnał. **12.03** Wiad. meteor. **12.05** Progr. dla dzieci: „W dawnej szkole polskiej" a) Pogad. historyczna prof. H. Mościckiego. b) Opow. „Jak to było z bałwanem śniegowym". Obrazek z piosenkami dla dzieci mł. Rostafińskiej-Choynowskiej. **12.30** Poranek szk. muz. z Filharm. Warsz. **13.00** Chwilka dla kobiet. **13.10** D. c. poranku szk. muz. **13.45** Z rynku pracy. **13.50** Wiad. o eksp. pol. **13.55** Przegląd giełd. **14.00 Płyty. 15.45** Transm. z Krakowa. **16.30** Pogad. w jęz. franc. wygł. p. L. Roquigny. **16.45 Utw. fort. w wyk. Niedzielskiego (płyty). 17.00** „Wśród najpiękniejszych koni w Polsce" — reportaż ze stadniny państwowej w Janowie Podlaskim, przepr. dr. M. Stępowski

17.15 Koncert z cyklu „Sonaty L. van Beethovena" w wyk. p. Zofji Rabcewiczowej. **17.50** Poradnik sport. **18.00** Pieśni w wyk. T. Łuczaja. **18.15** Szkic liter. „Mój warsztat literacki" wygł. p. St. Miłaszewski. **18.30 „Listy i programy" omówi dyr. J. S. Petry. 18.40 Życie art. i Silva Rerum. 18.45** Aud. Wschodnia — Turandota z muz. Boczkowskiego. **19.07** Zapow. **progr. na dz. nast. 19.15 „Poezja Awangardy" felj. liter. wygł. Andrzej Rybicki. 19.25 Lokalne wiad. sport. 19.30** Wiad. sport. **19.35** O. Respighi: Pinje rzymskie (płyty). **19.50** Felj. aktualny. **20.00** Muz. lekka w wyk. ork. **P. R.** pod dyr. St. Nawrota i Zofja Terné. **20.45** Dz. wiecz. **20.55** „Jak prac. w Polsce". **21.00** Z Katowic. „Teatr Wyobraźni" nad. słuchowisko „Goście na kopalni" A. Sowy, odznaczone III-ą nagrodą na Konkursie Słuchowiskowym P. R. **21.30** Koncert zesp. nagrodzonego na Konkursie P. R. **21.45** Muz. lekka. **22.00 Koncert rekl.**

22.15 Koncert utw. Karola Kurpińskiego spowodu 150-tej rocznicy Jego urodzin (6. III. 1785) wyk. ork. symf. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego. Irena Gadejska (sopran), M. Janowski (tenor), A. Bromke (trąbka). Słowo wst. wygł. St. Niewiadomski. 1) Polonez „Witaj Królu" — wyk. ork., 2) Uwert. do opery „Nowe Krakowiaki", 3) Cavatina na trąbkę solo z ork. — wyk. A. Bromke. Arja z opery „Jadwiga" — wyk. A. Bromke. Arja z opery „Jadwiga" — odśp. p. L. Gadejska, 4) Uwert. do op. „Ruiny Babilonu" — wyk. ork., 5) Duet z op. „Nowe Krakowiaki" — I. Gadejska i M. Janowski, 6) Uwert. do op. „Jadwiga", 7 a) Krakowiak z bal. „Wesele w Ojcowie", b) Mazur z bal. „Wesele w Ojcowie" — wyk. ork. **23.00**—23.05 Komunikaty.

—x—

ZOFJA TERNE ŚPIEWA PIOSENKI. Popularna pieśniarka Zofja Terné, której krótkie czy to liryczne, czy też satyryczne, a zawsze pełne stylu piosenki wzbudzają wielkie zainteresowanie, wystąpi w radjo dziś, w czwartek o godz. 20-tej. Resztę koncertu wypełni orkiestra pod dyrekcją Stanisława Nawrota, utworami o charakterze lekkim.

STANISŁAW MIŁASZEWSKI PRZED MIKROFONEM. Autor kunsztownych liryków „Gest wewnętrzny" i romantycznych dramatów poetyckich „Parys" i „Don Kichot", oraz świetny tłumacz „Don Juana" Zorilli, jako też ceniony krytyk teatralny zabierze głos przed mikrofonem warszawskim w czwartek, o godz. 18.15, aby w krótkim szkicu literackim opowiedzieć radjosłuchaczom, jak na jego warsztacie literackim nabiera kształtu i formy każda wydana i przemyślana przezeń książka.

19.35 LIPSK „Der Guenstling" — opera Wagner - Regeny'ego.
20.05 HILVERSUM. Koncert symfon. z udz. Flescha i Egona Petri.
21.45 RADIO PARIS. Koncert symf.

Radjostacja krakowska

Czwartek dnia 7 marca 1935 r.

6.30 Transm. z Warszawy. 7.45 Program na dz. bież. oraz wskazówki prakt. 8.00 Transm. z Warszawy. 11.57 Sygnał czasu hejnał z wieży Marjackiej. 12.03 Transm. z Warszawy.

15.45 „Małe Suity" — Koncert w wyk. ork. kameralnej pod dyr. d:. A. Hermana: 1) G. Bizet: Mała suita „Dziecięce zabawy": a) Marsz, b) Lalka (kołysanka), c) Bąk (Impromtu), d) Duet (mały papa i mała mama), e) Galop, 2) Micheli: Pierwsza mała suita: a) Preludé., b) Valse du ble d'or. c) Carillon, 3) Sibelius: Suita z opusu 99: a) Humoreska. b) Impromptu. c) Kuplet, d) Mały walczyk, e) Mały marsz. 4) Leo Biech Suita „Pieśni dla dzieci": a) Mały bohater, b) Kołysanka, c) Jesienna piosenka, d) Dzieciątko, e) Powrót z zabawy. 16.00 Warszawy. 19.35 Piosenki w wyk. kwartetu Mills Brothers — płyty. — 19.50 Transm. z Warszawy. 16.45 „Casals w swoim repertuarze (płyty). 17.00 Transm. z Warszawy. 18.30 „Skrzynka poczt", w opr. inż. S. Broniewskiego. 18.40 Wiad. bież. 18.45 Piosenki z operetek wiedeńskich z płyt: 19.07 Progr. na dz. nast. 19.15 Odczyt: „Uroczystości ślubne w Mandżurji", wygł. p. A. Sackiewicz. 19.25 Lokalne wiad. sportowe. 19.30 Transm. z Transm. z Warszawy i Katowic. 22.00 Koncert rekl. 22.15 — 23.05 Transm. z Warszawy.

Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia niehandlowe do 10 wyrazów 30 gr., dla poszuk. pracy do 15 wyrazów 30 gr.

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr.

Pokój
umeblowany komfortowy balkonowy do wynajęcia. Lwów, Nabielaka 23|6. 12927

Komfortowy
pokój słoneczny do wynajęcia zaraz Lwów, Łąckiego 2 drzwi 4. 12935

Trzech
akademików poszukuje pokoju od piętnastego. Zgłoszenia pod „Słoneczny pokó“ Kurjer Zimorowicza 10. 12940

Stancja
wspólna Lwów, ul. Szeptyckich 9 drzwi 1. 12941

2 umeblowane pokoje
z łazienką i osobnem wejściem, w śródmieściu poszukuję od 1 marca. Zgłoszenia do Kurjera, Lwów, ul. Zimorowicza 10 pod „Cichy kącik“. B

Sapiehy 51 drzwi 7
komfortowe 2 pokoje wspólne dla panienki, przy samotnej osobie zaraz do wynajęcia. D

Przyjmę
na mieszkanie inteligentną osobę Lwów, Kochanowskiego 28 drzwi 4. 12931

Pokój
wspólny paniom. Lwów, Gródeckich 1 drzwi 12. 12971

Pokój
elektryka z klatki z utrzymaniem lub bez. Lwów, Łyczakowska 241. 12969

Duży
pokój słoneczny, łazienka przedpokój wprost z klatki schodowej od 1 kwietnia do wynajęcia tel. 250-0?. 12948

Pokoju
z osobnem wejściem z całkowitem utrzymaniem przy lepszej rodzinie poszukuję. Administracja Kurjera pod „Starszy urzędnik“. 12952

Klatkowy
elegancki pokój łazienka, Hezerowa Lwów, Łyczakowska 27. 12958

Poszuk. pracy

Zdolna
korepetytorka udzieli lekcyj matematyki. „Zakres gimn.“ Kurjer Zimorowicza 10. 12963

Krawczynie
i bieliźniarki poleca Katolickie Stowarz. Krawczyn im. św. Józefa Lwów, Sokola 1 p. II tel. 57-33 po cenach zniżonych. 11124

Technik
poszukuje jakiegokolwiek zajęcia, przez pół dnia, — jako korespondent, urzędnik manipulacyjny, rysownik, może udzielać również lekcji z zakresu gimn mat.-przyrodn. Zgłoszenia do Administracji Kurjera, Lwów, Zimor. 10 pod „Zdolny technik“ B

Rolnik
hodowca 3 letnia szkoła rolnicza w Suchodole. Świadectwa bardzo dobre, obecnie rok praktyki. Zmieni posadę zaraz lub później na skromnych warunkach. Łaskawe listy Gierlach, poczta Ustrzyki Dolne majątek Równia. 12868

Zarządu realności
poszukuje dobrze obznajomiony we wszystkich sprawach podatkowych i administracyjnych. Listy do Kurjera Lwów, Zimorowicza 10 „Obowiązkowość“. 12844

Absolwentka
seminarjalna poszukuje pracy, chętnie w roli sługi. Przemyśl, post. rest. Marja W.

Bilanse
oraz obliczenia dochodowości majątków rolniczych i handlowych sporządza. Listy Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 „Jan“ 12843

Fryzjerka
pierwszorzędna ondulatorka poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera, Lwów, Zimor. 10 pod „Pierwszorzędna“, 12921

Osoba
znająca szycie i wszelkie roboty domowe z dobremi referencjami szuka posady panny służącej lub pokojówki miejscowość obojętna. Listy do Adm. Lwów, Zimor. 10 pod „Wiosna“. 12929

Wolne posady
Zgłoszenia w tej rubryce umieszczamy do 15 słów bezpłatnie

Stały duży zarobek
przy łatwej pracy, dajemy osobom zaprowadzonym w księgarniach, składach aptecznych, sklepach bławatnych i u krawcowych. Poszukujemy przedstawicieli we wszystkich miejscowościach. Zgłoszenia kierować Kraków, skrytka pocztowa 72. 441

Służąca
umiejąca ręczne roboty, ze świadectwami — potrzebna do jednej osoby. Lwów, Pełczyńska 7a|II godz. 9—10. 12907

Samodzielna
modniarka zostanie przyjęta „Nevita“ Lwów, Szajnochy 1. 12949

Dla ucznia
II kl. gimn. nowego typu z językiem francuskim i łaciną poszukuję korepetytora. Lwów, Teresy 2a, Gołębska u P. Szymałów. 12959

Młodą
zdrową, moralną i bezwzględnie uczciwą osobę do dwóch chłopczyków (3 i 6 lat) przyjmę Lwów Potockiego 38 III p. m. 8 tylko 5—6. 12932

Pracowitą
sympatyczną, dziewczynę do wszystkiego z dobremi poleceniami przyjmę od 15 marca Lwów, Sobieszczyzny 16 gospodyni. 12936

OGŁOSZENIA W „KURJERZE“ SĄ SKUTECZNE I TANIE!



NA POST sandacze mrożone i dorsze poleca W I R G A, Lwów, Sienkiewicza 3 za H. Georges. 247

Piłeczki
do robót szkolnych poleca F-a Fr. CHLADEK, Lwów, Rynek 45. 1996

Kaszel
leczy skutecznie Syrup wapienno-krzemowo sulfoguajakolowy zastępujący w zupełności wyroby obce. Wyrób Apteka Mikolascha, Lwów, Kopernika 1. 2119

Urządzenia
oświetlenia elektrycznego — dzwonków, telefonów, gramofonów, wykonuje tanio i solidnie „Elektra“ Lwów Pasaż Mikolascha tel. 10-85. 1144

Osobistości
z najwyższych sfer dały liczne i oryginalne świadectwa bezwzględnej trafności horoskopów stawianych przez jasnowidzącego telepatę i psychografologa Rab. ROSENBLUMA Lwów, Kazimierzowska 35 II p. Porady we wszystkich kwestjach życiowych, odgadywanie przeszłości, ZAPOBIEGANIE NIESZCZĘŚCIOM. Odpowiada również listownie 357

Pracownia
„Trykotarska“ została przeniesiona z ul. Legjonów 3 na ul. Sykstuską 19, oficyny, gdzie przyjmuje się zamówienia na wykonanie wszelkich, czyste wełnianych modnych trykotaży jak: bluzki, żakiety, kamizelki i komplety dziecinne, również łapanie oczek. 12841

Raglany Wiosenne
w ogromnym wyborze A la ville de Paris
Gabryel Stark
Lwów, pl. Marjacki 11 1764

Pielęgnacja
cery w gabinecie kosmetycznym „Diana“ jest najskuteczniejsza Lwów. Piekarska 6. 1095

Umywalki biurowe

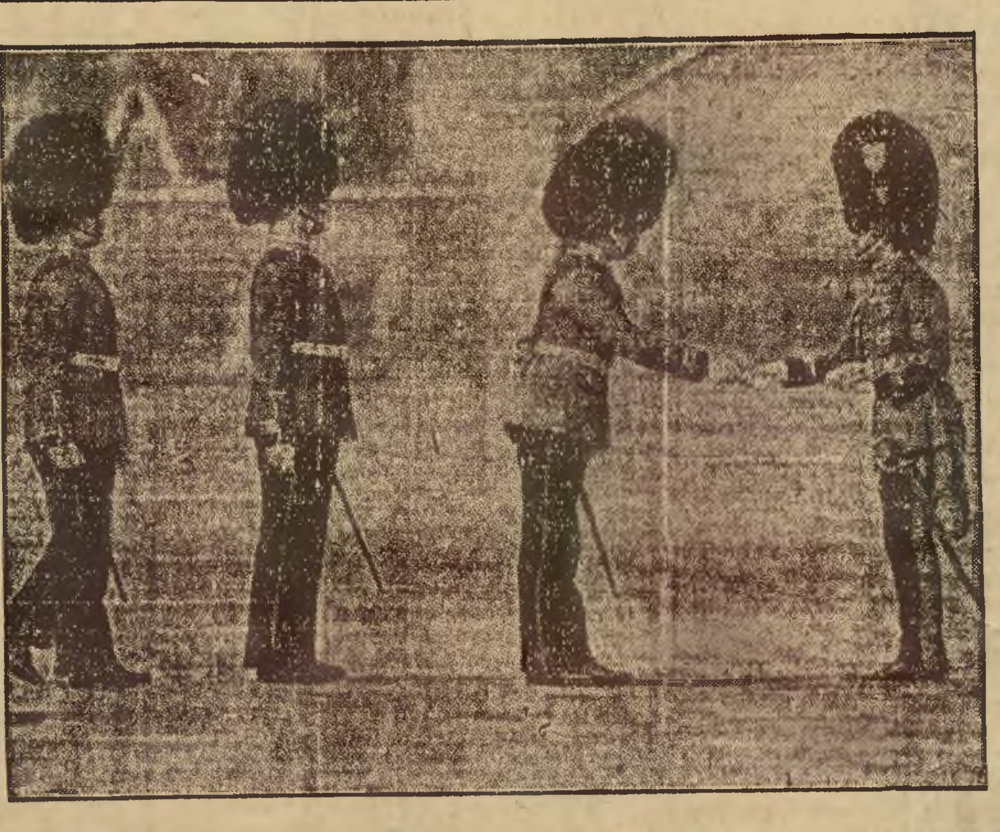


114 PROCKO — Lwów Łyczakowska 4 tel. 274-80

Dzieci
nowoczesne artystyczne fotografje Zakład Skórskiego Kopernika 22. 1791?

Reklama w KURJERZE jest skuteczna i tania

NAPRAWA WIECZNYCH PIÓR LWÓW PRECYZJA RUTOWSKIEGO 12 RYNEK 29 PRZECHODNIA BRAMA ANDRIOLLEGO



Książę Walji wrócił obecnie do Anglji z dłuższej podróży po krajach europejskich. Na ilustracji widzimy go (trzeci z lewej) w mundurze swego pułku i z charakterystyczną olbrzymią futra ną czapką.

Nauka

Szybko
wyuczę konwersacji niemieckiej „Sumienny“ Kurjer Lwów, Zimorowicza 10. 12962

Od 7-go
BUCHALTERJA, ograniczona ilość miejsc. „Ecole Francaise“, Lwów, Batorego 34. Nowe kursa języków. Stenografja. Traktowanie indywidualne. 12951

Łatwą metodą
wyuczam francuskiego, niemieckiego, udzielam konwersacji; studjującym pomagam w nauce szkolnej. Lwów, Długosza 37/II. 402



Nauczyciel
tańców dla osób z towarzystwa mistrz Wieczysty „RYTM“ Lwów, Kopernika 16. Tanie lekcje salowe, Akademikom zniżki. 246

OGŁOSZENIA W „KURJERZE“ SĄ SKUTECZNE I TANIE!

»NOWA LINJA«
WYTWORNY MIESIĘCZNIK (W KOLORACH) otrzymasz bezpłatnie u Twojej krawcowej

Uzdrowiska

Rozłucz
Pensjonat „Janina“ przyjmuje rekonwalescentów i uzdrowieńców. Słoneczne pokoje z 4 razowem utrzymaniem opałem i usługą zł. 4 dziennie. 11121

Truskawiec
do wydzierżawienia w dobrem miejscu willa na pensjonat Lwów Ossolińskich trzynaście m. 4. 12915

Różne

Zygmunt
Kosiński oświadcza, że żałuje i przeprasza Michała Więcka ul. Pełczyńska 24 za wyrządzoną mu krzywdę przez obwinienie go wobec władz sądowych. 12953

Za 90 zł.
można już nabyć piękną monstrancję, lub puszkę złoconą na komunikanty. „Liturgja“ Lwów, Kopernika 9. 12822

Na post
poleca MARJAN KAFKA dawniej Szkowron Lwów, Kopernika 3 sandacze i dorsze mrożone, żywe ryby, sardynki, śledzie maryowane, wędzone, tłuściochy i mleczaki oraz wszelkie marynaty 12960

Przyjmę
niemowlę na wychowanie. Wykarmię flaszeczką. Lwów, Zyżyńska 5 Sachalska. B



Pamiętaj już od szkiełaj lawki „Galwanoplater“ od 50 groszy wykonuje starannie złotnicze naprawki. Lwów, Kopernika 14 naprzeciw Kina. 1311

DRUKARNIA KRESOWA
Sp. z ogr. odp.
Lwów, ul. Mochnackiego I. 48. — Tel. 92-46.
przyjmuje do wykonania: dzieła, broszury, listy, koperty, zaproszenia na wieczorki, śluby t. d. — Ceny konkurencyjne.

Pomoc lekarska
Lek. Państw. Szpit. Pow.
Dr. Jerzy Markow
ord. w chorobach skórnych i wenerycznych
obecnie Lwów, Łozińskiego 6 I p. 421

Humor zagraniczny



— Fantastyczne! Biegnie jak sam Nurmi!
— A ty wiesz, jak biega Nurmi?
— Fantastycznie!

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście

Na 1-szej stronie	zł.	1·50
Cała 1-sza strona	„	1.200·—
Na 2-giej, i 3-ej stronie	„	0·80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„	800·—
na dalszych stronach tekstu	„	0·70
Cała strona	„	600·—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe	Zł.	1.—
Na stronie kronikarskiej	„	0·30
W dodatku literacko-naukowym	„	1·—
Nekrologi do 100 mm.	„	0·50
„ „ 300 „	„	0·80
„ powyżej 300 mm.	„	1·—

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł.	0·30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„	0·30
Ogłoszenia drobne za słowo	„	0·10
Matrymonjalne	„	0·20
Dla poszukujących pracy za słowo	„	0·03

Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.

UWAGI:
Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zwrotów nie uwzględnia się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch, zamiejscowe do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za ogłoszenia pisze dowodowe liczy się 2' gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-ej

Podstawą obliczenia jest 1 m/m w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych kosztują o 20% drożej.

Wydawca: Mgr. D. Macieiko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48. Odpow. red. Marjan Ostrowski